

1336.I. Nauka moralna
czyli prawo natury
zebrane w roku 1778 dnia
30 grudnia w Wiedniu...
K.85

N^o Jan. 1336.





№ 34

N^o = Inv. 1336

NAUKA

Moralna czyli
Prawo Natury
Zebrane w. R. 1778.

& 30 Dru dnia

w Wiedniu.

J. G. Sch. S. Mus.

1.336





NALKA MORALNA

§. I.

o poznaniu samego siebie względem namierzości y nálepow.

P. Czy może sam siebie człowiek poznać, y iakie o tym Dawnych mędrców zdanie?

o. Dawni Filozofowie istoty rzeczy dochodzący, wyznawali to, że poznać samego siebie, jest rzecz naytrudniejsza, bo miłości własna, y namierzości, są nam wielką do tego przeszkodą. Jest naypożlebniejsza; niemasz bowiem imęynaki, ktoraby nam studiye mogła za prawdziwe nastych postępkich mowid nauki poznania samego siebie, dla tego Chilon jeden z mędrców greckich kazał studentem literami na kościele Delfickim napisać te słowa, poznaj samego siebie, aby ludzie poruciwszy wiadomości rzeczy niepożlebných, się chyycili iako naypotrzebniejszej.

J. Stupnicki Parahus Wrony

P. Na czym to poznanie samego siebie zależy?
Od. Na skłębrey y czystey uwadze, która się dy-
ni nad samym sobą, dla widzenia skłon-
ności wewnętrznych Duszy y passyi goru-
jących, tudzież namiętności, które się rodzą,
albo rosną, aby je poprawić środkami
przyżwioleni posłuszny się.

P. Co jest namiętności czyli pasya?

Od. Namiętności jest poruszenie nieporząd-
kone woli przeciwko rozumowi, któremu
gdy się w porządkach światła nie opiera,
ale y owszem za nim idzie, wnet gorę-
naw nim weźmie, atak ciele życie nie-
wolni kiem swojej namiętności by-
musi, azatym nieścisliwym, ponieważ
rozum przeciwie się tym pasyom nie-
potrafi, albo też ciele wrymie tak-
wemu światłowi rozum, że niebądź
widział, co sam czyni, albo widząc by-
dzieć się mu dawało, oparciu, że czy-
ni Dobrze.

P. Wiele jest takich namiętności

od.

Od. Jest ich 12. To jest gniew, nienawiść,
 rozpacz, bojaźń, smutek, żal, radość, mi-
 łość, pragnienie, zazdrość, nadzieja y wiel-
 kie osobie rozumienie.

P. Czy się w każdym Okoliczku Inay-
 duca, takie namierzenia?

Od. W każdym się Inayduca, y potki
 w uiele życie, poty uiele namierie-
 ni, ale nie w każdym ujednolonym
 sposobem być mogą, gdyż niektó-
 rych są uisniezone y rozumowi podob-
 ne, w ten czas się tylko w nim wydają,
 kiedy tego potrzeba, y rozum dający
 radę. W mszych ludziach namierie-
 nia rozumem nądu, orobienie pa-
 nujące w nim są te, które goe nad
 rozumem uzięty.

P. Co jest namierzenia gniewu?

Od. Jest nie pomiarowana chciwość po-
 mścienia się

pomstrenia się krzywdy sobie uczynionej
z burzeniem krusi w Otowicku powstała,
ca. Jmni gniew nazywają krótkim za-
lenstwem, mni bydlęcą papryką, iako
bowiem bestya szuka się na to uszytko,
wciąż uraż, bo nie ma rozumu, facty
otowicki łagniewany na uszytko się
stawa.

P. Czyż i tak, domianę w Otowicku na-
mnieciłności gniewu?

O. Czyż, ponieważ ten otowicki, w któ-
rym się tu namieciłności iaieta, otow-
kowi łoboma łogęta, pieni się, za-
pala się na twary, błodnicie, i otow-
mnie się, otow, tam y sam i tak sta-
łony lata odgraza się na uszytko,
krotka paktę, łanę ma sobie łego,
na którego się gniewa, tam y sam
otowma stawa, do brodzicy otowa od
siebie urzynione pstry pomina pke-
klina łego na którego się gniewa,
powstaieł otowno rani otowkrot y
kaltia.

P. Faktie krotki opowł łego sprawuje gniew?

O. Krotum mu odymnie pnie w nim
krew, ciato suszy, nie sposobnym go cty-
ni do uszytkiego, wiele jest faktich,
krotki

które z gniewu mdleją, lub chorują,
 wrócić, takich wódk paraliż. Zgniewu
 narażają, wiecie, co pomarli.

P. Jakże są lekarstwa na gniew?

O! Ima pisać ile możności przysty-
 my, gniewu, y wyskregaj się ich i ucil-
 nowca. Zdo skoro się przylegna pada,
 do gniewu natychmiast pilno uwaga
 po. Heba, i takiego y sty warta tego
 oho liżnoie gniewu. Bzto postanowie
 sobie y pilno tego. Strze, żeby nie stu-
 lai spoty Lemsty, styli sprawni ciwa-
 si, poki aż gniew nie ostrygnie. Ognod
 tych lekarstw są iestuse y mpe, po-
 nieważ duryidanie się kładzie w gwad-
 zowney papry, iest a ktem heroinowym,
 ofiarowai go strogu mately, iak co
 najlepszego mōstac opoma w podob-
 nych natarogwiciach. Studei nie po-
 du alai myśli, aby się dtego bla-
 do koto usynioney unaly, ale się pil-
 nie przykłada do sprawy durydaj-
 nej. Tagte strze się najbardziej
 potrzeba, aby w namieru moim gniewu naj-
 micy sty kōrywy obrotaiq cemu nie-
 dypiti. Gdyby to nam Samyom naj-
 bardziej y kōrdito.

P. Takie lekarstwo podaje Seneka nagniew.
Od Piękne nam nagniew podaje Seneka
Lekarstwo w kiedze i o gniewie,
ile razy mówi on kogo dozniewu pe-
biedzą, niech sobie pomyśli, alboż to
ia samieyszy od Filipa króla Mace-
donskiego, a przeciw on nie karat tte u-
szaypliwie y harde przeciw sobie. Niech
sobie mówi alboż, to ia w Domu więcej
moge niż August w całym Turcie, a
pcheui mu dorye było pusie osztor-
ce, ni niepowiedziausy, coż, La pty-
ryma Lebym ia stuge, karat La
stowko harde, La upor ma twarzy ie-
go wydaiacy sie, La mraclonie pte-
ciu mie, w moicy nie obierosi.

Wiele takich było, którzy nie przycia-
som darowali, a ia niemam darowai.
stugom Leniwym szee biekliwym, chto-
pia niech od nimy wymowi wiek Pie-
cimny, niewigole ptec neuresiade.
obrazi nas kto raz tylko ieden, pomy-
simy, zohi, iz nas tak dtego neo-
brazat, y dtego bardzo nam byt
bardzo y ptyhemmy, obraza nas kto
czesto, y dtego to Lawste dnosmy
to, czostmy. Tak dtego dnosili.

§ II

P. O nienawisci.
Od Jest nienawisci namieistnowi, gdy wrota

wola ludzka chroni się, niechaj ją, niechaj, jak
 bydzie się, nie, dla tego, że ta rzecz, dla-
 że się rozumowi, że, nieprzyjemna szko-
 dliwa, jeśli tedy rozum pokazuje, że
 ta rzecz lub owa (Chwilekowi) jest szko-
 dząca y ta prawdziwa, a wola się,
 nie, bydzie y chroni się, iey, na
 ten czas ta namieritnosć będzie rodu-
 mna, y wola dobrze czyni, że się im-
 ni y bydzie ta, niechaj y szkodziąca,
 niechaj swojey. Jeżeli zaś rozum
 pokazuje, że ta rzecz szkodzić się, by-
 ta y szkodziąca, a wola się, iey, im-
 ni y nie, się, bydzie, w ten czas ta
 namieritnosć będzie przeciw rozumowi,
 a im więcej będzie woli obywatelnie,
 tym też więcej będzie nienawisć.

P. Co czyni Chwilek dostający w tej na-
 mieritnosci?

od. Co najgorszego może być na świecie
 tylko sobie, która ma osobę w niena-
 wienie, iako tylko być może, która wy-
 stąpiła, uszy się, z tego, że nie id-
 ma, patrzy na nią, nie może, prze-
 nia, daleko uszka, a im iey, więcej
 szkodzi, im więcej, która wystrząsa, tym
 więcej wystrząsa, magnie, nawet się
 w ten czas iępsze nieuspoko, kiedy na
 marach obawy, co jest, najwięcej, jest
 zalenstwem.

P. Co sprawaie nienawisc Szybciana, w Czo-
wieku?

Od. Ten mu odhera, uato ni szely, mdy, pauer,
nie opokoynym go szyni dalem y do smier-
i ni szeliduyym. Taki bowiem Czlowiek
w ktorym nienawisc namierfrosi gore
wzieta, zapomniaoty swoch spraw y La-
baw, myslil ty lko w osobie szkodzenia,
tey osobie, ktora ma w nienawisc, posta-
tek demy o Meczach w nim pauer, po-
niwaz w tey namierfrosi bedzicy, ni gdy
zdania dobrego, nie da otych, ktorych
ma w nienawisc, chocia by zel byle nay-
lepszymi.

P. Gdzie sa, iczaz, skutki tey nieszelid-
wey namierfrosi?

Od. Te skutki tey namierfrosi opisuią,
Dziey opis owie, zostawiając nam prostro-
gę potornym, abymy do tego nie-
szelidowego stanu nie przyszli. Czy ta-
my ja iedni drugich y nienawisc do
ostatnego przywiedli szalenstwa, iedni
drugich pozabiali, iedni drugim prze-
szkodzą, byle do turcyctwa, do honorow.
do tylicz spokojnego. I tey to niena-
wisc Jozef Patriarcha byl p macti-
tom zapredany, y nienawisc od Lo-
ny Putyfaru oskarzony niesprawi-
dliwie. I nienawisc Marstyna dydo-
wyka, mimo tyle udow P. Zelusa na
swojich przybie kasata. Tato niena-
wisc sprawiedliwego Arystyocsa

na wygnanie Dieciogolebne postate
ta mienawisci Polikuresa y Teoklesa
w grob wpietino.

P. Jak sobie postepowai mamy uzględom
tey namieritnoici.

Od. Miankowai mamy co nas odra-
ta od nienawisney osoby, iceli pra-
tai ciata, ale dusta moite by
piekniey sta nad nosta, iceli
nieprawosci nam si niepodoba-
ia, tomi si, klydai, ale nieo-
soba, ktora iutro potuciuury
dte, lepsza by moite, iceli dla
tego, ze mnie, klydai, icel
mi pilyczyna do wspania tey
onoty zynienia dobre, y instore-
nia sie dobrocia.

P. Co mamy zachowai potrzebny tey
w nas namieritnoici.

Od. Jeseli z pilyrodzenia ni by lie-
ne nas jakas niechci do tego,
tedy pamietai kuba, ze to wiel-
kich ludzi wtaomoi latowe stu-
mie porasteni, animo Sapientis
dominabitur, Stultus serinet. La
Fajlich uicniey, obstawai, dobre
milynie, icel dn atk y obowiq-

Żek heroicznego Soma.

§ III.

O. Pałczy Ładności.

P. Co jest Ładność?

od. Jest to namierźność kiedy (któ-
wiek somaci się z cudzego szel-
sca, którego sam niema, a mieć
magnie, nad co niemaż nie nie-
szeliszczego. Ponieważ (którekta
w tej namierźności dostającego, uszy-
stkie rzeczy bliźniego pomysłne Ła-
wczego trapią, y meża. Ładność
jest to szpetne domanie y bodziec
Duszy, podtey, a jest nieprzyja-
ciostka, gębna, uszystkich, onot
y onotliwych, a przyjaźni szuikna;

P. Jaka odmiana, dzie w sobie (któ-
wiek w tej namierźności dostający?

od. Najpłod z Ładności wysycha sały,
posture sam sobie staie się mor-
doma. Im więcej ta osoba, której
Ładności doznaie szeljsca, tym
więcej on w sobie doznaie uszy-
wienia. Zto tej osobie, której
Ładności nie da dobrego Stawa

ujmie stawy, szkalnie, kto ci sie
Lnia. Iley tej przy stymy w niedyom
niez naydnie ukontę lowania, proham
napoy, won, y usty stho icmu sa nie
smakiem.

P. Co za sposob utronienia sie tej
nieszczęśliwey Ładrowi?

Od. 1^{mo} Uważai pilnie mamy, iż da-
remna, myśla, bapiemy serce na-
sze, kiedy Ładrowiemy bliźniemu
dobra jakiego, bo mu go nasza
Ładrowi nie wydadz.

2^{do} Uważai, albo godzien szęszia
ten, ktorego podkato, albo nie, ie-
żeli godzien, ueszye się nalezy,
ie enota nadgrode otrzymata, ie-
żeli niegodzien, niemamy uszego
Ładrowi, bo dar wtedy naysta-
cunicy sty, gdy sie dla Ładrowi
dosłanie.

P. Co iehere zachowai mamy wzglę-
dem Ładrowi?

Od. Poniewaz Ładrowi Ł wtopney se
woli mie sie y nieprawiętwego
umie mania, ie mam sie uszy stho,
nalezy. awie tak niechone myśli
odpowiadai,

odstąpić my nędzy. Pawłose Łaźdrowi
jest dnakiem pacych y nikłtommych
szymętow naszych, y wielkiego nader
Dobri Anichomych powarania, bo ze-
mu podtemu memie in' ławy wzgar-
dzoney nie Łaźdrowie my Łabawy.
Ma tego wewnętrznie podobne nie-
pokoię postaramiaci należy, a
pourencho umie nie pokazywać, Łak
pacych szymętow.

SIV

O" Pażyi Smutku.

Co jest smutek.

od. Jest namie i tasi, kiedy wola
Łudka hapi się y ubolewana
szata, nasy jakicy, która Fey by
Ła, y mita y gnyiemna, która to
ość im była gnyiemniysza,
tyntez ciędate w sobie dzie
Cłowiek pomie stanie wewnętrzne
lubo Łe mu się Łdacie in' go Ład
na nect w żyiu poweszyci
niepotrafi

Pytanie. Co za lekarstwo na smutek?

Odpowiedź. Co tymi słowami w skutku zostajemy?

Odpowiedź. Przed wszystkimi usłana. Wymowa
swoja, nieboda, pieszczona przytę-
my, które studyty do uloty swej
ulubioney. Hej, wspomina może
stos ubrana, cote wysyła na ca-
le, gdyż spać, ieli nę spraw swo-
ich, epynie potądnie, niemore,
bo stela owa ubrana Louise ma
na myśli stawa.

Pytanie. Co za lekarstwo na smutek?

Odpowiedź. Najprościej do Ładney, wtedy daj
teżnego, niemnie jedyńż Lania
to iko. Ładney Hej, tly konic
nie ko kaci, powtore uwadze, że
stety te Lnikome L nanie swae
na wieki niemoga, bo ich wsta-
ła natura. Potrzebie uwadze, że
chociażbyśmy najbardziej smu-
cili się z uloty Laciey, ukazy me-
cici. Jey tym smutkiem, niegd
my, katur, w to uwadze, że tyje
smutkiem Lacie albo tyje Lacie
nie, albo się w sko robot iata, jany
nie, Lacie mojemu. Lajnie w
nieka myśli Co smutku, prawnie
Lajnie, wstę, jilnacia, powtore
SV

§ V

Co jest Mitości?

Od. Mitości jest namierzenie, kiedy
 wola ludzka gwaltownie na-
 pierza się iakiej rzeczy, która
 się zdaje być dobra, a naby-
 wając, ma w sobie upodobanie, cze-
 ścią w sobie iakowśi radość i
 bojaźnia. Takson, Iebymy się
 do ubrać, o niej ustawić nie
 myślać, y iakoby obecna w my-
 śli, nie stawiać, Iadnych gra-
 nic myślom swoim nie stawiać, ale
 im większe ma w siebie iakiej
 upodobanie, tym większe iępie-
 ścią pragnie, y stawia ię na
 wszystkich rzeczach świata, choć
 more większego szacunku go-
 duje niż ta która Kocha.

W jakiej sztuce sprawuje w
 (Złoty Mitości) bytowania.

Od. prawnie i w tej sztuce w
 tej namierzeniu będący na wiele

Coty

Północnym, gdyż wsielić się
 tamie o stary, stabilny, a
 -pać, daj, ani nie, ażeby
 bary paradygmy, i
 wite w nim, panie, ani
 ne, nie o wsielić, ażeby
 sie, rby, nie, ażeby, i
 do, ażeby, ażeby, ażeby
 ory, paradygmy, i
 nie, ażeby, ażeby, ażeby
 tu, i, ażeby, ażeby, ażeby
 wosi, y, ażeby, ażeby, ażeby
 we, pływ, ażeby, ażeby, ażeby
 Lumie, te, ażeby, ażeby, ażeby
 do, ażeby, ażeby, ażeby, ażeby
 wsielić, y, w tym, ażeby, ażeby
 maia, o, ażeby, ażeby, ażeby
 bi, ażeby, ażeby, ażeby, ażeby
 bo, ażeby, ażeby, ażeby, ażeby
 i, ażeby, ażeby, ażeby, ażeby
 musa, ażeby, ażeby, ażeby, ażeby
 a, ażeby, ażeby, ażeby, ażeby
 wsielić, y, ażeby, ażeby, ażeby
 wsielić, y, ażeby, ażeby, ażeby
 ażeby, ażeby, ażeby, ażeby, ażeby

(o) ażeby, ażeby, ażeby, ażeby, ażeby

Wojniści

1. Najpóźniej amarał pitnie po-
 trzeba w nas powieść do ka-
 chania tej sprawy. Prawo sta-
 lenij także nam najpóźniej ka-
 chae. Proza y wyjątki. Rodzi-
 ców y Dobrodziejów Następców.
 Zaś te maieć wysokie enoty.
 w kółka, że nam pomagają w
 postępieniu naszym, że są
 prawdziwie miła i ciekaw, dobre
 tedy wzniesiony w ten czas, że
 udziemy im prawem natury, ale
 nigdy w młodych nie widziemy
 enoty bytła respektu maieć
 wygłoseć na kształt urady y
 w dziełki młodości chować kure-
 my, że ta osoba z. Progiem
 y ładnie obłudnie sobie por-
 kuje, w tedy także kochanie
 przynosi zalety, nie sta-
 y nie stychana, sthody. Sta-
 dnożemy, jeżeli się wma-
 gają urad. wiktore pomiejsza
 nie sowa y nie spóźniony nie
 stać do młodych, także spo-

w soborze, jeśli myśli, że grze
 jest do owej ulubionej sprawy,
 może to jest iść goniącej na
 miłość. Potrzeba też w tem
 jest odrywać myśli. Potrzeba
 do spawania swoich myśli, a
 się pilnie, y Anonim się tego,
 to by w nas także myśli go
 amolizy mogły, bo nie Anonim
 się mógł by. Otóż jest, gdyż do
 Halenstwa, to jest do, sobie
 Ludowym sposobem radzić nie
 mogł, że by w myłomnie y
 wotumie wcale wstąpił, wsta-
 g, że nie nadacie są, ta nie mył
 ntady, że się ludzie gubią, lub
 zabicia. Sto Uważaj, że Pan
 Bóg ieden całego serwa waf-
 go, godzien, że to będzie mył, a
 nie, nie potesjo, smutka, y, tary
 wotumie się, wai daunzy, potesjo
 się, tu, nie namierimose, nie
 wotumie. Wotumie my na us, wotumie

bracia, aby byli zdrowie, w y gody,
dziejie, was, a Lianka. Koby-
nia, sto z obrate, Pa Poga,
wony sie niem y miespo koino-
sila, sumienka, Pwomd osta-
nie, nasto, nie polezku sua;

S VI

Papri Chiewesiu.

P. Co jest chiewesie?

Od. Chiewesie jest miedze przystych
denty, kiedy albouiem (stowiek
poinauszy pletz widum, ze ta
kies lub owa, ktorey niema
przed soba, albo chowiaz ia
widzi, idnagle do niey niema
prawa, ze mu jest mieda przig-
ienma rozj terna, y uszere iki
mowca go manduore, w ten
was dobre dzyne, ze sie na-
piera, magna y due wedy
siebie uszere chwiaiq rey.

fericki

Jesteś, jak by kto. Cóż mi kochaś. Dziś się
 le fa sąs tub ora. ierł usię. Se ma
 ię ca go, a usię. Lwie go prowdi-
 nie niembze, w ten was. La chiwoś
 by die sta, by die ptecio. rodu moia,
 aia wj kaze. ley stęty. by die ma-
 gnienie, tym ten. uę kaza by die
 chiwoś. namie i tnoie. ka tym by kto
 u wotni a paffy. mitosei, de
 pny mitosei. uia qe. się. uę. tak
 bo aia, aby lego, i dym się ser-
 ce piers mitosei. uę nowy, nie sta-
 ci. Pny chiwoś. ias uia. la
 się. dure. ię. kic. low. aly. i. ki.
 iedna się. Louie. na dlicia. d. sty.
 pionia. I ga. k. i. b. u. i. a. ca. na dlicia.
 u. o. o. p. a. r. s.

P. Co Syni Stowick Zastaiacy w. lę
 namie i tnoie?

P. Wystawia sobie cęsto te. ierł
 na umyśle, kłórey. pagnia. uę.
 uę. nie. o. niey. uę. z. ma. i. a. i. e. i. e. i. e. i. e.
 ka. uę. i. e. k. i. c. h. k. i. e. p. o. r. o. b. a. s. d. o. f. a. y. n. e.
 l. y. i. a. t. a. h. o. r. d. a. i. e. u. i. a. n. e. m. i. n. i. s. t. r. o. n.
 o. l. e. y. s. t. e. r. y. k. t. o. r. e. y. d. u. e. n. a. t. y. p. y.
 d. l. a. n. i. e. y. c. h. o. u. a. t. i. e. i. e. l. p. a. n. a. d. a. s.
 l. y. i. a. m. i. t. o. m. i. e. u. o. y. s. t. k. i. e. t. r. i. n. y. i. n. s. t. a. n. c. j. e.

ponosić. Taki to namierzenie
jest przynajmniej kłamstwem oszuka-
nia wyświeśtwa y gwałtownym mordem.
Jeżeli tedy Otwick widzi takowe
nabycia Fey osoby, której pragnie
poustać w nim nadzieia rozyska-
nia, jeżeli zaś widzi podobne o ra-
wie kosa, albo wcale nie podobien-
stwa do otymania Fey wpada
w ospacz tak mu ten y zdrowie
odbić, narz. y od tam w ten czas,
albo sobie życie utroć, albo na
zdrowie zwanować musi y dyle
w mieście iluym Stanie aż do śmierci.

P. Co mamy zainowować względem tej
pamięci troski?

Od. Najprzód uważać że żadna
nie może nas na Turcję
wskazywać, na co się więc pody-
da. Z Łazarzem dyja lub zdro-
wia takowych kedy szukać, k-
re nie długo y nie szetelnie nas
nie styć mogą. Powtore tych ty-
ko wstępy szukać y majnać, bez
których się dyje wafce. Stan u-
sta nast. obęte się niemoż-
y tak.

Tak stuchaj, żebyśmy, ni komu
 kłyaady niemygali, i tak i za
 aby, które nam nic za pożyteczne,
 albo - które niadałyby nam, żeby go
 dno, żebyśmy się o nie, tak ustnie
 słuchaj. Ztóż i kultura de takomi
 y chiuw, to tylko pospolnie maia,
 w zysku i tako maia maia maia
 bity, i totem skatata, w ystarych
 i kuni chodzą, bo im lat noie, to
 i ego przez chiuw, nabyt, w
 usłau, i one są boiazni, aby to, i
 lub domowi niewykradł, nabyt
 miast stedy i akopuia, w iemi,
 aby ni komu ni byli, nabyt.

§VII

O wielkim osobie rozumieniu.
 Co jest wielkie osobie rozumienie.
 Jest namie i now, kiedy, i
 i tak uważaj, swoje przymio
 ty, tak Dusy i tak, i iata, to
 se ma, albo miu, i i, i i i i i
 lub Dac, i i, i, i, i, i, i, i, i, i
 gąrdła, sobie samemu, i i i i i
 i i i i i, i i i i i, i i i i i

Ję mu się od uszy i kich wa-
leży i uchem.

P. O czym mówisz w tej narze-
wie i broszce i kich i cę?

d. Mówił tylko dowcip swój, i tak
świadek jest, urodzenie i tak uro-
kie, rozumi, że postęski jego go-
dne są chwaty, że uszy się dli,
on tylko dobry, uszy się petni na-
stęstwości, on tylko sprawiedliwy;
i od chłobców lubi i uieoty im, co
tylko u niego i mlay duię, mieysce,
i zaś i tory me i mowia, praw-
dy, nie pty i aci od mi stają się,
i u micy se słowko pteius jego
i mie manie od kogo u y m e ro-
me do i emoty, i alu i no paity
pobudła go, a tak ten słowik
nad morych się wynoszący sam
sobie nie pokoiu pty mlay i iac
u micy se słowym i tanie i ate
i tnie i d i s t a w a i m u s i, g d y i t e
k i e m e i n i k t n i e d o g o d i.

SVIII.

O Polnaniu samego siebie
względem Natchy.

P.

P. Co jest natóg?

od. Natóg jest, wódcie nie się, czyli
uprawdnie się do dygnienia i ta
krośni iakię stęły. Jeżeli więc
ta stęła do ktorey dygnienia wó-
dyd się kto, jest dobra, natóg ta
nie będzie, duby y szawony. Jeżeli
tak ta stęła do ktorey się wódyd
jest, będzie sta, natóg także będzie
tę, będzie ta karadny.

P. Co czyni (stwierk) w natogu zostający?

od. (stwierk) w natogu zostający, doły
czyni dobre, y ma wielkie karkatę
wanie, że w czyni, co jest jego go-
wimoscia, y ta two mu czyni przy-
chodzi. Pocieni w tym natogu
zostający, iate ustanowienie go su-
mienie (stwierk) że pocieni karkatem
ustawom czyni, natóg ten, który w
ktorym zostacie ta two mu spra-
wienie, y nie jako przy msta do dy-
gnienia tego się niegodzi.

P. Jaki sobie postępie powiniem
w natogu?

od. Najprawdniej (stwierk) w natogu

je nie ktora, czyi jest ta, y
katarana, w proskach danc o-
piera sie nulety, tairney bawiem
moje w ten czas poprostu ste-
go, niceli wlatyusty sie do Me-
cynienia. Gezeli naitore widdi,
Le co rath Luriketa, Labocera, y
ni to co jest ta, y La katarana
leca, moje rozpozre y w ten czas
poprostu, ale iuz Lurikka, bud-
noscia, gwall, sobie styniac, a
iuz sawid nie sie, sprzeciwiacia
my stom, to, ile cynienia go
prowadza czym. (Zego gdy sty-
nie niebedzie, smierca, iego
nalog, kometyci bedzie, albo
w ten czas, kiedy na sitach
usawnia, albo kiedy iuz wcale
Luricy, niebedzie miat spro-
bowati.

o Fundamentach y podsta- tkach prawa natury

§ I

1^o Cokol prawo, w ogulności:

od. Cokol prawo bierze go w ogulności, nie
co innego rozumiejący, tylko w albo
sobie sami ludzie ustanowili albo
leż iaki Prawodawca, Alory, ma ten
Luzę im wiesz taką czynić lub nie
czynić pod karą lub nagrodą ich
obowiązuje.

2^o Wielorakie jest prawo:

od. Prawo dzieli się na prywatne y
uprawo dane, to prawo dane samy
ka w sobie prawo Prostie y pra-
wo Ludzkie, prawo Narodów pow-
stań tytko względem przyrodziny
y ustaw między Narodami wy-
mionych. Prawo Pańskie fundamen-
talne. Prawo Publiczne. Prawo
Czynne. Prawo Księgiczne. Pra-
wo Koscielne. Prawo Piśmne
niepisane. y każde go prawo.

od. W takim razie prawo jest wolności
i nie ~~nie~~ ^{nie} podlega ~~nie~~ ^{nie} Czynu ataku, bo
Dzieci ubra manie łowu i ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie}
go sposobem zgaśnięciem się z
swiatlem rozumu, które ma barości
zawiste na użyczeniu się od a-
dety, własności, y do innych manie
wa. w u mowach.

P. Które są prawa państwa

Ad. Prawa państwa państwa
władcy, są te trzy polityczne pa-
wody z prawa natury, to jest: życie
wolności, y ni komu krzywdy nie czy-
nić y każdemu podległość staż-
ności, y stażności, ym Bardziej
prawo ludzkie do tych praw
politycznych, tym są do ko-
munisty y Narodom użytecznym y fe-
licy, które są istotne kondycje każdego państwa.

Ad. Kandycje każdego państwa to są:
Żeby kto wyzwać mógł wola pra-
wodawcy, trzeba w przed. Żeby ia
podległ przeciwań innej komuni-
kacji, takowej do niego y
nie podporządkował. Powtór. Żeby mógł
być.

Ja k sprawował, tak mi pley kuzano,
powinien mi do wetra wady, na
wsomie prawom, aby im sposobem
dozował, nie do prawa pitepisowego, na
k, boinowem, a miazany, byt do taliego
kuzano, klor, do tego, rot, ta, zena
y woty, niecaarit, tym, samy, m, nie
moie, wysetnie, woli, prawodawcy,
koncie, zely, odebrat, kase, sprawowa-
nie, natnawom, lub, nadgrody, kzeba
koniecznie, zely, sobie, da, nie, actat, t
Po, kawarte, niemote, zas, stae, sie,
godnym, kany, lub, nadgrody, zechi-
to, w, isyni, wotlug, prawa, lub, pitepis
prawu, nie, ednie, czynit, zobrow, nie, y
wotmys, stnie, bez, Ladnego, plynusiu.
bez, teg, albouiem, wolnosc, czynienia
nie, mi, atby, Ladney, zastugi, zynowac
dobrze, ani, bez, Ladney, by, nie, pod, padat,
kase, zle, czyniac, y, wota, sa, istot-
ne, kondy, cye, klor, z, stony, podlega
iq, ych, prawu, zashowai, sie, praw-
ny, m, asey, ani, obowiazek, ani
kara, lub, nadgroda, niemow, atby
micyca, a, atym, ani, prawispa-
wem, byt, niemog, atby. Ten, zas
lety, pitepisnie, co, drugim, y, wota

poskarżenie powzięcie, nie wstała
pomyślnie do tego. Postoje Sądowi
prawa, w tym dla polityki i dobra
poddanych powzięcie, bieżące oblica
na karę i nadgodę, nie nam, ponie
wary, kim dostymac powzięcie, no
nie wsta, bez pierwszey kondygnacji
by, nie wsta, aw at prawa tego, La pa
wa, obowiązujące, bez drugiey, nicht
by, ich, nie, nie, sławat, na, tego
koniec, bez, bieżcey, na, koniec, nicht
by, sie, go, nie, bat, y, nie, stuchat, Lad
ney, w, nim, dla, sie, nie, widząc
spokojności. Cyfry, więc, uważać
by, die, my, Prawo, Ze, Skony, tych,
nie, by, mie, podle, ac, powię, die,
w, tym, d, em, dawcy, tego, nigdy, ma
nie, y, i, tu, mie, go, y, bac, nie, mo
nie, my, i, co, w, sta, z, temi, kondygn
ami, Skony, wy, rachow, ali, bez, kt
nych, Lainey, powagi, y, Skutku
Skutku, tego, nie, mie, at, by, prawo.

P. Co jest prawo natury?

Ord. Prawem natury nazywamy to
usq. the, w, kochanie, miły, akt,
we, unę, by, my

W naszym stylu do obowiązków
praw natury i moralności. Bog dla
Stwierdzić i tak, karę lub nagrodę,
nie odciekają. To bierze się za fundamen-
talne podążki praw natury i
moralności, czyli mowie bogom.

§ II

O Naturze Stwierdzić względem prawa.

P. Co jest Stwierdzić y Ziatach się
nie Stłada.

od. Stwierdzić istota od Boga i swoi-
stona i dwoiki osobliwstych Stł-
du się warte, to jest Ziata
naturalnego y Ducha rozumnego,
i to jest wada i tak jego w stosunku
y partycy, jest tenże Stwierdzić pod
tem, w jaki sposób, i to jest taki, i tak y one,
jakoś, i tak się, a potem do pewnego
lat miary przyszłości, i tak jest po-
woli y miara. Przez Ducha, i tak jest
podobny, i tak jest tenże Boga, kto-
ra go rozumnego i swobodnia i mi-
nie do dawać i tym y, i tak jest mi.

Co to jest

kioty Las powłone się Dusia w
Cłowieku, roznaudy co Dobrego y mi-
tego dla siebie napisze się, magnie
y chęć, drugę Las miewney y ob-
nie mitey nie lubi, na ten was-
dymone nazywamy wola, a si-
e chęć po sobie pamięta oby-
chęć nie myślamy, która pozna-
e chęć dymone dusy uwatamy
miewney, it ma pamięć. O pro-
tych, magnie tw Dusy, uwatamy
w chęć y wolności Dusy. Jeżeli
albowiem poznaudy Dobra, to-
jaka Dobra y miła, dla siebie
magne drugę. Las niemitey nie-
magne, ale i chęć, brydli, nazy-
wamy to, że chęć y magne do-
brawolnie. Jeżeli Las obiera so-
bi niek idna, że Dwa nazy-
wamy to, że chęć y magne w chęć.
Co jest wta się wego rozumowi, w-
li y wolności Cłowieku.

Od. Do rozumu Ludzkiego należą,
należy. Chyć kiem, co kolwiek,
kiem dyne Cłowiek, a nie to-
dla tego, że tak chęć, y tak

Jest sobie abo, tedy las widzial,
 czego sie ma napierac, do czego
 sie nastawic, musi sie rozpraszac
 wolnie, swadnie a latwiej, bo tam
 jest wola, y w swadnie, esto
 wleka, cisza i niem, smym, y c
 yu powadzie sprawami, a uleli
 nam jest wozdem y swadtem.
 esto wleka, toć muet, miedzi te druzo
 danq wlasnosci ad Boga, te byle
 by nalezy tej mytodyt uswajy.
 Parania, moze tyle prawy, a fat
 sie rozeznac, pozytke a swadny,
 ile nam potrzeba podlug nabyt
 dycy, moze sie smac nabyt, a
 sie godzi, lub nie godzi, a w swa
 dla i powimozia, esto wleka, y to
 jest prawi uswajy, sprawadlowu,
 wola, las i natany swadny i swad
 magnie, wedy dobre, a w swadny
 duraca, to jest swadny (stwierdzenie)
 chci by swadny, a w swadny, a w swadny
 to wola, y w swadny, a w swadny, a w swadny
 czego, albo smoni ad Boga, a w swadny

nas takowe w niej niepamiętawsza
no pamięć na dywamy pały,
czyli namiatrosie, za którą może
płynąć otworzyć niecierpiwszy dot-
katejney uwagi, czyli tam straj-
dnie prowadzić ustęgi skłucenia, gdzie
go dui prowadzi. Ale ponieważ
gdz się na co nakłoni, czyli to
Zawsze wolnie, Zawsze niel-
winien kiedyś takie w tej mierze
są ga na się niepięć. Mogł
altowim rozumu się poradzić
o dygnienia ale usłymać się.
Do wolności nakoniec należy o-
bić sobie iedno ze Dwork, czy-
nie lub nieczyń, na tę lub na
owa stronę na któru się Zupet-
nie. Tak pokazuje się, że kar-
dy (Stwierk maicy) nay pro-
taka wolności, której się Zupet-
niemość. pokazując powtore przez
rozumie, co robi, są ga na si-
be albo obwinienie, kiedyś
albo Zastęgi kiedyś dobre,
może tu, Zawsze swieł dal-
płynąć, mogą mu być przypisanie
wstanie bytów

1. Za to, co sprawy, jako nie by, awasta
raz go napisał, jako jest to, co
ta y Duszy, w celu, co, co, co, co
lek, pramie, co Duszy.

2. Ponieważ słowach, chętnie, jako
jest Duszy y ciała, więc, smęty, fęgy
jedne są, duchowi, wstawić, jako to
myślenie, uważanie, pamiętanie, y
tym podobne. Drugie, zaś, ciat
są, ciatu, przy, tworze, np. rosnienie, w
dy, hanie, y, inne. Oboje, na, koniec
do, których, się, ciato, y, Dusza, razem
przy, kładzie, i, jakie, są, ich, różnice, w
mawianiu &. Wszystkie, sprawy, do
rych, Dusza, sama, jest, powołana,
bez, ciata, natys, ciat, są, sprawo
mi, ludzkiemi, rozumem, y, siłami,
przy, tworze. Inne, zaś, użyte, są,
których, się, Dusza, nie, przy, kładzie, y
nie, mi, nie, sta, dli, natys, ciat, są,
przy, rdzone, mi. Uwaga, zaś, so,
(to, we, ku, wole, która, przy, ma,
kiedy, dobre, y, wola, nie, kładzie,
na, te, Duszy, chętnie, ma, na, no,
nie, w, te, wola, nie, om, to, ch, wola, nie,
są, Duszy, dwa, różne, są, sprawy,
wola, nie, wola, nie, y, wola, nie,
wola, nie, wola, nie, y, wola, nie,

a wolni od wroni, Sprawy pro-
 udy dobowolnym, i nie sie nie
 dobowolnym, i nie sie nie
 sie, i nie sie, koniecznie albo
 gwałtownie, na kiedy kto przy-
 ty, miło się dzieć, tu ubo giemu
 taci mu ratując, tyni to dobro-
 wolnie, wolnie, tyni nay przed-
 iemnie, bo się wola jego
 ielnie da tego iktania, przez
 lewicy, która w sobie dzie, tyni
 wolnie, bo maten czas po ptychi-
 enia woli swoiey pty stata lu-
 etnie wola jego na ten użynek.
 ten to wypadnie między Loby, kto-
 tiamu, i miera, groza, i zeli by
 ielnie, i ta dacie im pienią-
 tye dla ochrony iusia, tyni to w-
 no, i ta sama sobie iedno Ledwoch,
 ale nie, tyni dobro wolnie, to iest nie-
 myni tego iustasneg, tyni. Nie-
 ian, i ta kto mienicy, i ta
 i ta jego, i ta ielny drugiego, i ta
 i ta strawa ani dobro wolnie, ani
 wolna, ale pty mufana.

10. Co się rozumie przez sprawę (to
wielka moralna y fizyczna...)

- od. kiedy człowiek czyni jaką sprawę,
do której się sam nakłania, oraz
pod jakim podpada, na ten czas spra-
wa w jego woli y woli (to moralna y
fizyczna) nazywa się moralna y fizyczna
albo dobra albo zła, albo obojętne. Do-
bra będzie moralnie, kiedy będzie się
działa z prawem, zła będzie moralnie,
kiedy będzie przeciw prawu, oraz jeśli
na konicie, kiedy będzie ani przykaza-
na, ani zakazana. Sprawę uważa się
za sprawę ludzką, która to ty-
ko używają rozumu y intencji, y
sobem bez żadnego usiłowania, na prawo
y wola, człowieka. Takowa robota jest
tak uważana, mażymy ją, y fizyczną
na od moralnej woli y intencji.
Także poznaje, można ją, y fizyczną
to jest sprawa moralna, w której
prezioso prawa dobrości, y fizycznej
które sprawy (to moralna y fizyczna)
właściwie, y fizycznej, y fizycznej, y fizycznej,
które sprawy (to moralna y fizyczna) do
fizycznej y woli, y fizycznej, y fizycznej.

Prinajmniej podlegać powinniśmy, dla
tych przyczyn, które te te temi
także. Sławami człowieka sądzić, dnu
ci, ad te sądząc nam do pra-
wa, jako reguły, stawać się
zanim, to jest może tak
czy nie, i fakcie sobie podle pro-
wili, jak mu prawo przyka-
zuje.

Jeżeli więc u niego potrzeba z tego krótko
opisanego, materyi Otwórka.

Od liberalizmu dotąd naturę otwórkę
względem prawa, z tych zaś uwag
pokazuje się, iż on ma to uszytkie
od Praga nadane, przez co stać się
spodobnym do poznawania spetnie-
nia istoty, na siebie obowiąz-
kowi prawa, może, albowiem pozna-
wani istoty, i sądzić o nich, może
chcieć, i obierać, co mu się podobac,
może, czy nie różne sprawy, i niemu ka-
zować, a takim uszytkie te w realite
tego światła, są, konczy się, i nie-
miej, i tożnami być podobac, i tożnami
podlegać, i tych praw.

§ III

O niewzruszalnej potrzebie prawa albo
Reguty dla Otczyszczenia?

== P. Czyli Otczyszczenie i natury potrzebne
ie pewney Reguty lub Prawa?

od- T samey natury Otczyszczenia, gdy
się tego iey pilnie przypatry, mo-
żna poznać tę prawdę, że on po-
trebuie pewney reguty do której
swe sprawy mogą stosować, tak
tak czynić, iak mu ta reguta
przypisuje, aby nie błądził.

P. Jak się to potrafiie uważaiać
Otczyszczenia wolności y skłomności, przymie-
ty duszy, że on potrzebuie pewney reguty
by nie błądził?

od- Maiać Otczyszczenie wolności, przez którą mo-
że daruno czynić iley Dobre, musi oraz
mieć sobie przypisaną regutę, która by
mu ukazywata co jest Dobre, a co do-
brze. ponieważ maiaćey w latwym nie-
bezpieczeństwie zostaiąc, błądzić od jed-
ney przed sobą nieustraszoną, długi użycia,
na by się ta wolność przypatry, aby sam
siebie ięubił dobro wolnie. że nie błądził
moż

mogę w mowieniu, latym potrzebuję
taką że sama moja może sobie
y kłopot y puścić prowadzić linię,
dalego musi być jakieś narzędzie,
według którego mogł bym naj prościej
linię prowadzić. Tak y człowiek maże
wzolo cynie dley Dobrze powinien mieć
prawną regułę przed sobą, na którą
by się zaprawiając mogł nie pobrać.
Pastore wine w (Steku Inayduia się
skłomosi, ale nie wystarczyć Jarawa
dobre, gdyby tedy nie było prawa, przez
które porzucimy, co się godzi, a co się
niegodzi, mogł by każdy iść ileparta
swiemie skłomosiami, a idąc Janiami,
niechby niegrzeszyły naj gorzej cynie,
Ale iak by się na ten czas ustrymata spo
tearsia ludzka będąc Łatwona na
tętem fundamencie, który ię w niwie
obata. ~~Potem~~ Potem uwaraię, że
kardę (Stownik przez prymist Duszy
nierównym sposobem psecyipa ufy
stkie mine Turceta. Także da po
możę tydzie prymistao, gdy ich na

Nie użyć według poprzedzających
 obowiązków, może się stać sobie
 w tym najwyższym, żeby więc
 do tego stopnia stosi nie przystać,
 żeby mu koniecznie na latamowanie
 onychże przydwoi tego w dalszym, które
 niemne jest, tylko prawo moce kary
 na stosi i tak. Uto. (tak więc
 stowiek czyni, czyni to przez wzgląd
 na swoje uszczuplenie, które jest, a
 tym samym szukać w tamtego dobra
 a strzegąc się tego przez widzenie,
 mitem tu sobie, mitem mitem i tak
 środki do zamierzonego końca prawi-
 dliwie. Takowe środki stosi się
 dla niego prawem tym i tak, tym,
 im więcej jest niebezpieczeństwo,
 żeby wolności jego stotomnie z uszyt-
 kie imne Duszy przymoty niepostawij-
 ty mu na przedka i gubę, gdy by
 niedym przydwoicie nie były nie wolne.
 P. Co jest obowiązekto prawo i urzędowi
 Q. To stoso obowiązekto od urzędu jest
 usate.

Widzieliśmy, że to jest to, co się dzieje. Samiś
tego przysięga, że nie będzie tego, co
właśnie podobnie twoje prawa wło-
żonego na (Stowicku, wstał mi i tak by
Stowicki prawni podlegający, był niby
moce, pociągający do pełnienia tego
co mi prawo przysięgi dworaki jest
obowiązek weunęstny i Leunęstny.
P. Co jest obowiązek weunęstny, a co Le-
unęstny?

od. Kiedy Stowick widzi przez rozum
co mu prawo czynić każde maten-
tus, wstanie dla siebie obowiązek
weunęstny, bo widzi, że sprawiedli-
wość włożonego na siebie prawa.
Leunęstny obowiązek tamte mu
moce, dającą ci większy jest bo-
sę funduje na prawnej dwojśchno-
ści i na karze lub nagrodzie od
Pradodawcy włożony. postawio-
ney. każde prawo temi dwoma spo-
sobami pobudzają Stowicku na sta-
nia wstanie i wola jego do czynie-
nia lub niestynienia na staniach
tym sposobem jest, że samo, co
wstanie obowiązek na tego, lub
tym mocnym jego przysięgi.

§. IV

O Progu, y wtaiły jego nadstawienie.

P. Czyli suwatem wolamy naszego ma-
lemy poznai. Je iest Prog?

od. Natury Proga nie potrafi, ani dosko-
nale poznai, ani opisać. b. taki rozum
ludzki, ile iednak nam potrzeba wie-
dług naszej kondycyi, ty le Proga
poznai, możemy. Wiemy, że Prog
iest naydoskonalsza istota, ad niho-
go nie pochodząca, a pozostaje, y kon-
ca niemająca, iest stworzycielem wszyst-
kich rzeczy. Panem y Prądzią najwyż-
szym, ad jego Opakności y wszechmo-
ności Lawisty wszystkie stworzenia
w do iestestwa y natury swojej.

P. Czy Prog ustanowit prawo natury
dla Czowieka.

od. Już się wyszy, potraza, że Cz-
owiek obczy się, nie może bez przy-
stwiłego swojej natury prawa, a to
sam tego prawa. Iaci nie może, długi
musi być taki taki, ktorzy by był
tego stworzy cielem y najwyższym
prawodawcą. Jeżeli więc Prog iest,

W tym ani przed, pomysł ten nie roz-
umemnie stworzenia wążku niegodności,
Lad wnieść powinnimy sobie, że
wtedy, samey ustanowione są
Boga prawa natury dla dła wie-
ka. Jeżeli wnieśli, wrony ch przy-
nie tak Boga kładnia, się nie-
koniżona i mawiedliwoi, dobowi
y mądrosi, Lactym for suiatto
pływołone religiozie nam poka-
lucie, że Bóg Aedao Progiem, y
Panem takowym, ma zupełną wta-
dę takowe stanowić prawa dla
Atourska, iako swego stworzenia
że nie posiada nian d.

P. Jakich dowodów można potniać,
że Bóg ustanowił prawa natury
dla Atourska?

Odp. W poznaniu Boga widzimy iakże
że Bóg ma zupełną wtaadę nad nami
y nam rozkazywać, y wie czego od nas
wymaga i postać się, twa. Lecz że
my nie Bóg, L którego się nie-
stka mamy niepusić na naszą wolę
niestateczna y niepotę, rozta kany
pafuji.

to teraz w kasie pismach, kasie
 wazy, nie tym, jak w innych
 krajach. Nie ma tu najwazniejszego
 i najsejszego prawodawca. I dro-
 gicy dasz słowny jest Clowier i
 jak jego, w rozumem wola y wolno-
 obdarzony. Takowa Sporobraci
 do ustanowienia y petnienia, praw na
 tego, niemozie by nadaremma wo-
 bydwoch słowach, gdzie sa, słowki
 y sporoby dane, tam musze byc y
 peorny słowice dla nich ustanowione.
 Tak np mamy oko utozone do
 nia, wiec musiomy przez nie
 swiatlo. Magroci, Prosta
 Ludzi sporobnych do
 zachowania praw, iagle
 tych im praw nie przepada.
 wromo w Cteku ptyganciu
 waty by dostonatorci
 sterym ze ptyganciu
 wiec y to uznai potrzeba, ze
 Procy bez praw a niedobran
 a do tego tedy Procy dat

(Towickowi słowem poznacie co się
godzi, y co się niegodzi co ustuki
wego y nie przystoynego tym samym
daje mu takowy rozum, wola jego
był, a żeby sobie tak umie mały
postąpił.

To więc co nam zdrowy rozum prze-
puszcze musi być prawem Bożkim
nie pisanym przystoynym, ponie-
waż Bóg wstyżkim rozrządcaig
musiał wyposażyć w tę miarę
zdarzalem rozumem ludzkiego, któ-
reby nicz innego. Towickowi potea-
nostał to to w Bóg chciał, y co
do niego postanowił, oprost tego iżeli
leżąc przez odebrane od Boga
słaba przystoyną uznawał
ale za nie gwałtu dusz ości potrzeby
y prawa, ale do dostonaley Boga
y iżeli at, uznawał iżas potrze-
bę prawa a uczył y ty niezyna,
a kowem myśl sama sobie przystoyną
iżeli quie tedy w mądruie Boga
myślać miał nie może.

Na koniec wszedłszy w nas samych
 i spytawszy gożemu kabege, czy
 my w sobie ten niedomieniony instykt
 i buba kabege umną, czy oddawia
 bliżniemu sprawnie i liwości, że się nie
 godzi szkody czynić, kabege, czy
 anosiąc dohody i cystwa plau, i
 kabege z każdym podęrować i
 sością, w Adwauk, aletelnosie w
 tnicach, dohą w arę, w umowach,
 co rozumiemy, ta kowe oileusie
 niowy gaste sumienia na procy
 stynkta niepowinny być, że pra
 wa uznane, a jeżeli i aregaty
 nam stają, nie są prawem na
 sercach naszych wyryty i
 P. Jakiemi znakami albo spowid
 mi daie kabege poznai prawa natu
 ry Ctwickoki?

Rozum i wewnętrzny Sentymant
 albo instykt naturalny daie
 nam poznai w każdym razie pra
 wa natury wedlug ktorego kabege
 możemy, czyli sprawa napa i
 chyba sągiłi tci dta czyli tci nny
 kabege

Je takowy w nas zmaganie się między
kiedy sobie miarłiwie przyznać
powinien. Kiedy np. widać, że ktoś
wiek nad. cztoskiem się parfu, lub
wziewnie; gdy nam kto wysiada i za
wspaniałe, tak że, nie musimy i w
ten czas, że i tak w nas poruša
się sentyment, który prawie bez
żadnej uwagi na kogo y prawo
jego wdruga się na pierwszą uchy-
słość y drugim. Zaś czuie u kontento-
wanie y pobudki do wdzięczności, Za-
wsze chota mariański przymlenie,
dusze wewnątrz chujemy satysfa-
kcyę. Gdy my i adosie naszej u-
czynili powinnem. Na popełnienie
takiego wykroku, dymie sobie
pobuda gwałt, niejaki, a dopuszc-
my się, z tego nigdy sumienie nasie
wystawia nam tego nie przesłanie
tak dalece, żebyśmy dystryli sobie
dla uniknięcia takowej zgrzo-
ty zachować się y użycie przed.
sobą zamienić.

Tępo i cęty męki moralnego diwidem i...
 y ta prawda, że nigdy nie dopuszczamy
 się sprawy z tej, dla tego że jest to,
 ale dla jakiegoś polityka, lub dobra, do
 którego za kosztowania prowadzić nas
 czasem iędra gwałtownie do pramo-
 cy y kierowania instynktu przyci-
 ny jest stowrzkowi rozum, między któ-
 remi to zachodzi różnica, że instynkt
 ukażuje dobro, rozum zaś nie to za-
 naważuje prawdę od fałszu, ale samą
 od fey pozoru approbuje, albo odha-
 ca instynkt, które prawo przynosi
 rozum, rostrawiając poznacie zbiria-
 zek tegoż prawa y stosuje go do ty-
 cia według okoliczności sprawy, fa-
 ltykt na tonice jest przesłoga, w pu-
 uszczności y spraw ożewstych, ro-
 zum zaś jest sędzią w sżeregulacji
 wreszcie najtrafniejszy, sam
 ten prowadzi, ten ożewca, ten ten
 poraża, ten prekoruina, a tym
 sposobem obydwu nędzaj postępkami
 mi narzemi stwaja nam do ożewstych
 stwaja y Hamarow woli Prozy, tym

Wszakże nie mać trzeba mi się
wiedzieć na wszelkiej ostrożności, aby skara
płuc nie wzięła, albo nieuroczy
umyśle na tego, w natury wosie pas-
syn, fałszywe mniemania, y natogi
żądania, które nieposzukałaty nam
styszeć tych dwóch przewodników,
y żebyśmy wierną ich radę, z bte-
dem y kłamstwem nie miesza-
li, albo nie no za drugie lekkomyślnie
nie brali.

Pr. O zachowanie prawa natury czynia
Ludzie szęśliwemi.

od. Prawa natury tak są przydwoite natu-
rze ludzkiej y jej potrzebom, że opow-
niech nie maż pewniey szych środków
do nabycia szęśliwości, na potea-
żanie tej prawdy, w której się
dowody, które nim w krótkości wy-
tężamy, wpraw nam tu ostacie,
natęży, iż nie będzie się onowito
o zupełney szęśliwości Dawieka,
tylko ile być może w tym życiu,
nie o uszczęśliwieniu iednego Dawie-
ka, ale wszystkich w porządku
żyły, co Ludzie pełnie zachowawali
reguły, y przępisane.

P. Jakimi sie dawa dani ta praua.
 Stwierdza.

Od. May mod ze Boga bedzie najlepszy
 i tym samym, aniego niepotrzebny
 niemoga mić inzej myslujacy tak
 w stworzeniu ludzi, i tak y ustano-
 wieniu dla nich prawa natury, tyl-
 ko dobroci swia, niekonsona, iu-
 dy wie prawa natury sa skutkiem
 dobroci Boga, tsc niedomoga
 konca szial dazy ich, i tak
 iak modkow dla uszczelnie-
 nia kondycji ludzkiej. Powto-
 rz te same prawde, potkasz
 nam codziennie doswiadzenie
 Inie'smy albowiem w towarzystwie
 ludziem sprawiedliwosc, pobo-
 zosc, dobra wiarę, y mioty,
 bodzię mię w ten czas y pow-
 jate (Dziękę i Dziękę ob-
 sawanie, serwo'my nam u. i. i.
 pism bez danego zastawia-
 wędziła, iak na ten czas

• bōdnie łomce kłotniom, iaki spo-
sob uniknięcia forelow pōstępow
zasadzek y zdradziecku, iako się
utrzyma między ludźmi spokojności
y zgodzek. Dajmy nakoniec, że
każdemu to się gōdzi bōdnie, co
niemoe dokazai potrafi, co z latym
pamięci, i jeżeli nie trwōgi ustawicznie
w piaci, bitwy, y morderstwa. Potrze-
nie jeżeli precyzyjnie zachowamy pra-
wa natury, to jest, jeżeli uszytko, co
się należy oddawać bōdziemy, jeżeli
kto własnego chōdziąc dobra, nie tylko
wzręgo się naruszamy, ale owszem
że swego ratować bōdziemy w stych
podług słusności, y zaliż na ten czas
spotecności ludzka. Ze uszerk miar
nie bōdzie uszerk siuriona, w ktorey ni-
czego się poddani od Pana Pan o
poddanych sławiać się nie bōdzie,
magistraty nie sobie nie porwoła
nad słusności, nikt nikomu nie wy-
suzie prawa jego, nikt nikomu nie
władzy wraimney powinnosci. Na-
koniec prawa Natury bōdąc nawa-
ne (Kōwikowi, do tego natury mupac
Ojce

być przystrawane, kiedy nie są
 słowami będnymi, te reguły, tym
 samym zachowamy naturę, nie są
 wcale i, y ustymy, usy, i to
 tego natura napa potrzebuje
 w tym; takowym obchodząc się
 sposobem z sobą samemi, dosta-
 piemy prawdziwy szczęśliwość,
 które na tym zależy, każdego
 stworzenia, tego jego natura wy-
 ciaja.

§ V

Okazie nadgodzie mytą do-
 mey do prawa Natury.

P. Jaka kara y nadgródza mytą do
 prawa natury?

A. Ponieważ Procy takowe postano-
 wił prawa, więc myśląc monogran
 y sprawiedliwici tego, abyśmy mych
 karat, a postuszonym nadgródza
 iekot. pierwsza kara y nadgródza
 w tym wydać się, że kiedy te re-
 guly przepisane zachowują ludzkie
 szeliste y istotne, prawa, dyta,

gdy się zaś niemi wierzą, i
w ten czas niemało takiegogo
utrapienia y uisiku, którzy by
gdy ostatney niedły y trawde
nie odstawali, każdy opow tego
Stowiek wyterozyszy przeciw pra-
wu, ponow na sobie uedka, z gry-
lotę musi, a przeciwnie niecier-
na, ducie sadozi, powypetrisney
uhasney powimowiu. Jto fajc La
nemata, staż pozys tywar mamy,
te każdy nalezy ta u ludzi dobre-
ra nadgrody, gdy się tego on-
sa lub niemota wyiaui, wsty-
sey wedtug tego, iak sobie po-
stapit, albo go kochaia, albo se
nim byda y gandra.

8. Czyli każdy natym swieci spma-
wiedliwa, dohera karę y nadgrody.
od. Jdy ile lub dobre dy ni, moiera
mowiu te bes piewnie, te nie każdy

Stowiek

Dławiak wzdług miary wony, lub dłu-
 gi swojej adiera na tym świecie
 sprawiedliwą karę, lub nagrodę, wra-
 ley nasom postępiu ludzkie cierpie-
 niu niecnotliwi, y większe tych ni-
 żli tamtych na tym świecie polity-
 ka stępiu. Ale tyie Bog sprawie-
 dliwy, i autym musi być w inistym
 tyie Dławiakowi nagrodę. Tam do-
 piero sprawiedliwość Borka odpa-
 kądemu wzdług miary Jezo, ac-
 żeli taki jest, toć Dusza napała-
 jemuie nieśmiertelna, kiedy by-
 dzie tyie nipe na tamtym świe-
 cie, która to nieśmiertelność choi
 by niebyła przydwoita. Duszom la-
 dykim zładnych waztek niekła-
 cia gm sie, a na podobienstwie
 Borku stworonym, choi by nawet
 ten Borki Jezo przyjmie, może nie
 iawodne świadectwo Religji nie
 był stwierdzony, i tego jednego do-
 wodu nieobieramy wątpiu, że Dusza
 napała jest nieśmiertelna. P

P. Czyli się prawa ludzkie prawom
natury mogą się sprzeciwie, czyli
mogą być odmienione, czyli im
wielicy podlegać powinni, czy je uży-
szyć poznaci mogą, y co w nich uży-
szyć upatrywai powinni.

Od. Płóg ustanowił prawa natury, z tąd po-
chodzi, że je za najpienwsze ustanowił
anoży, y że się im żadne prawa lu-
dzkie sprzeciwie niepowinny. Powtore
prawa przyrodzone przytóżowane są
do natury ludzkiej, a iako natura
ludzka y wola Boska odmienić się
niemożie, tak y te prawa są nieodmien-
ne y owszem iokolurk stanowią lu-
dzie dla utrzymania dobrego porzą-
dku między sobą, to wszystko nie na-
stym innym fundowai się powinno,
tylko na prawie natury, one naj-
lepszym ludzkich praw będą wzorem,
iako są y fundamentem. Potknie
Prawa natury stała, naturalne kondy-
cyi ludzkiej, to nikt się od nich

odstąpić

Jesteśmy niemożę, uszytych bez
 żadney woinicy podlegają, bo
 uszyty na sobie noszą kony, i
 ledzka. Po dwaste samym iu-
 stem rozumu y mstynktem pty-
 wodionym możemy poznac te naj-
 pierwsze powinności, uszyty mają
 to iuialo, wiec uszyty powazecznie
 mogą poznac te prawa natury, y po-
 winni. Po piate, w tych prawach na-
 tury uważać powinności, że Bóg
 Pan najwyszy przepisał te prawa,
 a przepisał dla tego, że byśmy byli
 szelby i wemi, i dalyśmy dla tak wiel-
 kich dwoch obowiązkow nienapo-
 zor tylko postustni byi powin-
 śmy tym prawom natury, ale
 szere i sena y wedlug sumie-
 nia, wedlug nich wola napa
 kierowac, postepki uktawac, naj-
 pierwszym y nienarupnym to
 będzie naszym obowiązkiem.

P. O powinnościach (Stownika w ogólności włożonych na niego od prawa natury?

P. Co się rozumie przez powinność (Stownika: od. Najpierw powiedzieli, że (Stownik ma sobie pewne nadane prawa natury, ile one od Proga pochodzą jako prawodawcy najwyższego, natywając się prawem, ile my je pełnić powinni, jako do nich z naszey obowiązani kondycji, z tey miary najwyższowicy natywając się, powinnościami każdego (Stownika, które krótko opisując poznamy w szeregach, z tego ponas prawa natury wyciągając, i tak poznamy można w ogólności powinności (Stownika, co kolwiek Prog przepisał (Stownikowi, przepisał to wszystko, co do tego należy kondycji, w jakiej jest od tego stworzy podobny, więc więc poznamy przepisana od Proga powinności, nie mamy ich dochoćli mamy, tylko według stanu (Stownika w którym on znajduje się musi, odchwały

pozatek

po statek y dziele od Boga dla niego,
 utwierdzone jakie będą jego prawa natura-
 ry albo powinności.

P. Jak się dzieła te powinności (Stwierdza-
 20d. tważając każdego (Stwierdza) Stan y

naturę, widzimy najprzód, że (Stwierdza) jest stworzenie Boskie, widzimy potem
 że ma być dużej y ciężej y tym dwo-
 istotom właściwe przyniosły, sądzi sam
 sobą y swego własnego szuka szczęścia.
 widzimy potem że jest sąsiad sąsiad
 ludzkiego y że z podobnymi a równymi
 sobie dostaje stworzeniami w niepeł-
 swanej spoteczności. Stawem Bogom sam
 y ludzie, że są trzy Stany albo stopi-
 21d. ecności, przez które kondukuje (Stwierdza)
 najwyższą nieodmienną y trwałą
 z nim przebywającą upodobienią. W
 tych trzech Stanach będąc (Stwierdza) od
 Boga osadzony, z każdym musi mieć
 według nich rozdzielone na siebie boja-
 22d. kie powinności, to jest pierwsza powinność
 względem Boga. Zga względem siebie.
 Zga nakoniec względem bliźniego.

§ VII

B. Powinnościach (Stwierdzenia wstępny Proga,
 1) Jakże są fundamenta wiary ku Pro-
 gu Pobożności?

Od. Prawdziwem ku Progu pobożności na tych
 dwóch, najbardziej Łasada się fun-
 damentach, pierwszy Prog jest najwy-
 szy, najdoskonalszą istotą, od niego
 jako Pana y Stworzyciela wszech o-
 cdy dependujemy we wszystkim, cokol-
 wiek się w nas znajduje, y dym,
 iestem, to wszystko od niego pocho-
 dzi. Zgi fundament nie masz tylko
 jeden Prog, któryby nas mógł u-
 chwyć prawdziwie szczerliwymi, ta
 szczerliwosci natury naszej przydwo-
 sta, bytem jedynem Celem Jego wszech-
 mochnosci, która pokazał, gdy nas
 stworzył, w iedni się Łasada Ista,
 wiadomością, iaka mieli możemy
 o Progu, przez przyrodzoną rozumu
 naszego siatkosci, to szczerliwie
 umieci sobie możemy, że temu Pro-
 gu, nalezy się od nas adoracya, mi-
 łosci, iupetne woli. Jego podanie się, to
 się nadysa sercu wewnętrzna, która

Pragu, rozumism, adzwosom
 iom, y mysla.

12. Na tym. Talsy, umna Pragu
 adorawac.

Od. Adorawac Praga nieo, mne, a
 iest ty, ka sy, znawac niay, p. d. Ste-
 lle, ze on list. Panom, napom,
 uszy, stich, neity, wyznawac, p.
 wtore, ze uszy, stich, Dobra, uszy, stich,
 mymioty, Duszy, y, cieta, L. r. g.
 tego, odebralismy, wyznawac, p. d.
 cie, p. d. podniewienie, sena, k. n. e.
 ma, ze ustawicznie, iego, d. a. n. o. i. e.
 moy, y, task, potrzebiemy, p. d.
 sie, odgursie, pokatnie, ze, p. d. e.
 eowac, Proskiego, Majestatu, p. d.
 nim, se, L. b. o. a. z. n. a, wszelka, nie, p. d.
 k. a. n. a, i. e. n. e. m, byto, byto, i. e. n. o.
 nie, uznawac, Praga, ze, na, p. d. e.
 tego, Pana, brai, na, su, a. d. e. t. i. o.
 i. e. p. e. t. e. g. o, L. u. r. t. e, bez, nie, u. b. i. o. n. e. y,
 i. e. k. e. a, p. o. b. i. e. t. y, m. y, s. i. e. g. a. i. f. a. t. u. y,
 i. e. n. e.

wie lub prasygi uczyniony nie
dobrym. Ze dnie rzeczy pokazaly
by jasnie ze albo lekcie sobie wa
Lemy Imie Boskie, albo ze chcemy
Zatyc z krzywdą Boga prawdy
tego sprawiedliwosci na pokonycie
swojego błędu skamienia y oszukania
nich nakoniec modlitwo napisz
nie do Boga. ~~nie~~ będzie Zaproponie
iako w tym rozumieniu, ze się
bez tego Boga obejdzie, y sam z
siebia wie dobrze tego potrzeba,
tak moie y czy nie, iedno by-
to by is bez boznie utrzymwai
Ze nam danye swoje Boga ko-
miernie dai powinon bez upo-
korenia się na tego y prozby
inaczey, ze dajcie ie iak ia-
ka powinose, Zadney Zatonie
godzien wdzięczności od swego
Stworzenia.

Co czyni mielisi Prawdliwa ku Bogu?
Natoż prawdziwa ku Bogu
poznawstij, ze on jest Jedynym

Wojnyjszy

największym Dobrem (Błażka) Ja
 walc i wkrótce dały do niego
 walc i kic stworzenia w porówna-
 nia z Bogiem Za mi sobie walc,
 jego i do końca y studia szły
 słowosie swiecy magnie dosta-
 nie, z nim sie tażyc, z nim preta-
 wai, z takowey kic Bogu mitosci
 bzdzie oddawai wszystko, co mi
 sie nalezy wielkie go z Diet jego
 przedziunych y staranie sie pilnie
 aby wiecy ludcie jego poznawali
 nie skonizone doskonalsi, pozna-
 waly czynili mu osie y chwate
 P. Na czym Zalezy poddanie sie
 Zupetnie woli Boskiej?

Od. Poddanie sie Zupetne woli Bos-
 kiej na dwoch rzeczach Zalezy,
 najprzod czynic to y zachowai
 wiernie, co Bog po nas wyciaga,
 a do czego prowadzi nas Intel-
 lum y sclyment weunobny.

Poutore

Powtore zgadzał się zwoła tego,
y mile to wszystko przegimował. Zre-
żni tego co kolwiek w tym życiu przy-
trafić się może, albo od ludzi albo
od przypadków naturalnych. Tako-
we woli naszej strosowanie do są-
du y nieustającej opatrności Boskiej
tym prędze y chętniejsze następi,
im lepiej w tedy niedawnoey praw-
dzie rozpatrywać się będziemy, że
iako mi się na świecie niedziwić bez
woli Pana tego, tak też chęć y u-
ważając wszystkie jego łaski y ty, nie-
wzterwanie są, stażone z ymawiedli-
wością, mądrością y dobrocią, niepo-
rownaną. Natych krótki uwagobnych
setymęstach, któreśmy być pokatali na-
szemi obowiązskami względem Boga
funduje się Religia naturalna, Reli-
gia moralna, bo nas siebie łasky y Boga
pełz od dawanie mu wimney poboznowi.

Naturalna

Naturalna botyle tylko w niej sie ja-
 myka, ile myrodzonym rozumem do-
 chodzić możemy. Te Religie nato-
 ralna, nieznosi bynajmniej S. Reli-
 gii katolicka, ale owszem iasniey
 y dowodniey wyktada, y przez mo-
 niey sie nierownie pobawki utwier-
 dza y gruntuje, do tego, co przez
 swiatlo myrodzone poznacimy,
 my daie to wszystko, co raczy o Bogu
 ludzom obiaur o sobie samym
 y o wiecnyim naszym stulciu, z
 tegośmy dziebie samych wiecni-
 mimogli. Stowem Religia na-
 turama udy Boga poznawai, y
 ozi spozobem Stwierkowi my-
 dawitym, Religia das obiauro-
 na oprost samey teyże nauki
 pokazue iaki koniec nadmyrodzo-
 ny nasnadony. o Boga Stwierkowi
 w mystym dyai, y iakiemi stawkami
 more

może go osiągnąć, Niech się nam
wsięć pilnie tego nam danego pre-
wodnika, żebyśmy z nim w dalsza-
fili dowierności y do najdupet-
niejszej szelliwości.

P. Co jest cześć weunghna ku Bogu?
od. Adorować kochać Boga, y wo-
li jego dupetnie poddawać się, to
jest cześć weunghna, gdy zaś tak-
we w duchu u siebie stądząc się po-
borać, nie tylko myślą y sercem,
ale nawet y dnakami powiercho-
mi zadosyć jej czyniemy, y oney-
le weunghne setymęfa wyraż-
niey na ten czas czuemy Boga
powierchowinie. Ktora to cześć powiercho-
wna w koziotach, y w osobach ludzkich
Bogu oddawana według przypisanym
obłątkow powinna się stać zadosyć
y

Łgać ić i weung hng. Ponieważ do
nich odległona statoby się proźna
ceremonią, albo raidey odciwstym
nayıprawaniem i Bogu y ludzi.

P. Czyli cześć weung hng ku Bogu iest
potrzebna y pożyteczna (Turekowi)?

Od. Potrzebna względem nas ludzi
y pożytek cześć weung hng ku Bogu
pokazuje się i następujących przy-
czyn, pierwsza i tożeni iest teim y
dwoch sąstek to iest duszy y cia-
ła, które między sobą nierozowa-
ny mają związek, dusza plet swo-
ie myśli y Łąde sprawuje wie-
le różne porużenia, ciato Łąde
plet swoje porużenia sprawu-
ie myśli y Łąde na umyśle
miej, więc ku Bogu szłera po-
bożności weung hng, a nigdy się
plet iakie akty powierżchowe
nie pokazuje

niepokazai Ładywajac dotego ustę-
gi ciata y śmyślow, niebyłoby Ła-
iste postępowai sobie wedtęej nieo-
miernego postędku natury stworzka,
ktory gedy w sercu unosi się iaki m-
mocnym septymentem, wstęymai się
niemożie, żeby go niepokazad pouś-
niehownie. Jeżeli tedy tak ściśty mie-
dzy ciatem y Duszą Łachodzi świą-
tek, ktory nie od kogo innego iest u-
stanowiony, tylko od Boga, toć ten
że Bóg wyciąga od nas y ści-
śewne śtęne, nie dlatego żeby iey sam
potřebował, ale że niechce nas do te-
go dyspęrowai, co pochodzi musi z
postędku utężonego tego mędrości.
Iża przydzyna pobożności weunęłna
wymaga żebyśmy sobie dopomaga-
li wzajemnie. Łopodnawanie Ła-
nowania y wielbienia Boga, Łakowe
pobożności septymentu będą nay lepszy

sercach uzniewone przez oddawa-
 nie tej powierzonej, która y
 za przykaza y za pobudek y za ma-
 pomnienie studyi nam będzie, co-
 my Bogu powinni, y co możemy
 święto bliwie rozumieć, mamy więc
 przez oddawanie tej powierzonej
 wskrzeszając się, usłyszmy y gran-
 tując, one wewnętrzne ku Bogu sen-
 tymenta. Te bardzo są pomocne
 ludziom do pilnego wypetnienia in-
 nych między nimi obowiązków,
 bez których zachowania, niemożę
 być szczęśliwa społeczeństwo ludzka.
 Celem jeżeli Bog chce jeżeliśmy
 dostawali z sobą w miarę y zgod-
 nym wstrzeżeniu życia, musi chieć
 ostatecznego, co temu samemu za um-
 ne należy się danine do stworzenia
 z Duszy y ciała stworzonego, a co ostatecz-
 studyi za

La święty Łucyazek teyż spotesno-
ści, na ktorey zachowaniu Łatoty &
dla nas szęśliwości dożesną, 4to
szęśli y pmyktady co waszyc maia,
peuna nież jest, że ten obowiazek
oddawania czi powiastchouney Mo-
kiemu imieniu, iako d uszytkich
był przed tym uznany, tak też widzie-
my to z historyi, że nie było żadnego
narodu, ktory by tym koncem nie od-
prawiał u siebie iakich swiat, obnęd-
kows y offiar, alubo nieznata ślepo-
ta poganiska kogo La prawdziwego
Boga miata szanować, mzeie ied-
nak myląc się w celu y postędku Rel-
ligii swoiey nie mylita się w powin-
ności, do ktorey ctownie podzwaić się
musi, gdy miarkuiąc po sobie, y po
niektakich przywodzonych łobawcy kogos'
nad sobą Łacnieyszego niewinnie y
wyzistego. p.

P. Jak się to pokazać może, że Reli-
gja jest najmocniejszym fundamen-
tem ludzkiej społeczności?

Od. Niemasz Ładney takowey powin-
ności na Czwierka włożoney & prawa
przyrodzonego, ktoraby niebyła Jego na-
turze przydatna, y iemu samemu przy-
teczna. naypiekowszy czwierka obowią-
zek jest mił y miłobii Boga, co się już
pokazało, temu gdy Ładowni syni, na
tych miast widziemy powinności nay przy-
datniejszą w stworzeniu względem Stwo-
rzciciela, poddunym względem naywyż-
szego Pana, obowiązki iestere iaki przy-
teczne sptywa na towarzystwo ludzkie
& zachowaney Religji, a naypród nie-
mogą być ludzie szczęśliwi i z siebie
nie będą, nadziei między sobą, Re-
gutami prawa natury y tak sobie
postępować, iate im dźwony przypisuje
totum,

oto więc naybardziej udie w ugruntu-
waniu doresoney religiozności dla nich,
żeby iak naywięcej mieli mocnych
pobudek darowania wola y wolności,
dotak posiadane go konia, niemaż
żad mornieyszey y Lainieyszey pobud-
ki, nad tę, która pochodzi z tego men-
tora Religii. W tym boiém dążątku
Stwierka z Bogiem, usta się ludzie
miej boiażn Bostka, usta się nad
sobą, uznawai Pana wszechmogące-
go prawodawcy naywyższego, za-
wsze przytomnego z dżiego y suad-
ka myśli y spraw suwich. A mozie
być co skuteczniejszego na uobry-
manie dżtego, a powiażnienie do
dobrego woli ludzki. Powstare przy-
patrując się tym poriechom nośiom
y martymom dżcia cnotliwego, które
nam za usciwe y potrzebne ukaluie
nżum,

tem aię, w sobie tyle mocy, że napa-
 umyśt nakłaniaię, ale jednak nie-
 lupetnie, własnie iakby byli rady dobre
 anię przykazane. Jeżeli zaś do tych reguł
 moralnych tylko następo przytaczemy
 Boga, który nam ie zachowaić roka-
 zuie pod karę, y nagrodą, dla nas
 na ten czas stanę, nie prawdziwym pra-
 wem, a przez to moimiey obowiązują
 będą, y skuteczniey wolę napa-
 ktaniai, czego by same z siebie mieć
 niemogły. gdy by od Boga y ięgo dżest-
 chwosć od dżestwe były. Moc bowiem
 naywiększa nakłaniania woli ludz-
 kiey w rzeczach moralnych pochodzi od
 prawa. Prawa obowiązek od prawda-
 wy, prawda wy władza od ięgo przy-
 swoitey pawagi, sprawiedliwosć y mo-
 cy karania, lub nagradzania, czego
 z siebie prawa ludzkie mieć niemoga,

a tego

a czego najbardziej potrzebią dla
tym lepszego waloru powagi swojej,
to mówię że tylko jedna Kelligia w
Ludziach spawić może, to jest iż nia-
kiedy zadający się powinniści Cywil-
ne nie tylko La powiechtowny obowią-
zek, ale y Lawcunetny będzie posty-
tywał, mogąc się ukryć, albo oszu-
kać osy, y sąd ludzki dostanie mu
się iestwe świadectwo Boga, ktore
to dnie duszy Lawcze przytomne sumie-
niu jego, gdzie sam mu studyć będą za-
re gute y powinności, gdzie ostrożności,
sumności y staranie praw cywilnych
nie może dowiec.

§ VIII.

O powinnościach Czwórka względem siebie.

P. Z kąd poznai można powinności Czwórka względem siebie samego?

Od. Tebyśmy mogli poznai doskonałe,

iaka, ma Otowiek powinnosi uzgle-
 dem siebie samego, te prawde, Meba
 Lwa i y, it Liedney strony ma Ot-
 wiek każdy mitosi samego siebie, La-
 ktora idąc szuka Lauste y uszędie
 wtasnego dobra, I drugicy strony wi-
 dziemy ustanowione y nieuchibne potrzeby,
 widziemy oraz rozne przymioty y ta-
 kta, przez ktore stacie się sposobny do
 La dosyć uszywienia potrzebom swoim,
 y onych opatnienia, w takowym będąc
 otowiek od kogo potężony stanie, co ro-
 zumiemy, zyli niema dla siebie wto-
 loney powinowaci, aby życie swoje do
 woli Bostkiy w catości Lankowat, y
 tej dla siebie starziliwosi stukat, ktora
 mu według kondycyi Jego iest przydu-
 ita.

P. Na czym się fundwie starziliwosi Otowie-
 ka. Lwosna?

Od. Niemożę Otowiek być w tym życiu szre-
 itowym,

bo tego mu niepodawała y kondyeya
iego terazniejszy, y potadek sam-
sty przyrodzonych, ktory Progu ustawi-
enie podobat sie, a w ktorym roz-
umne stworzenie jego musi sie znajdo-
wai do pewnego czasu, Laidym cata
Stowicka szewiliwosi, o ktora sie stara
powinien na tych sturach Laidy, staci
sie pilno tego, co by mu prawdziweda-
stwodiu moglo, a stara sie o to, w
by jego stelnym bylo dobrom, stowem
unikai od stych y stwoliwych neszy,
a chwytai sie dobrych y pozij te stych,
ta w jego dyuiu iest szewiliwosi, ta
uzgledow sobie samego powinno od
Progu na niego wstona, ta iemu
samemu iako rozumemu stworzeniu
przyjowita.

p. Co sie rozumie przez te stie neszy ktorych
sie

się, istotnie chorui powinien
 y z tąd postądek swoy bora,
 Od. Te stary y skrotliwe dla isto-

wieka narzuamy wstytko, co albo jego
 zachowania y dokonatoiu, mciune iest,
 albo co go kymawada do wielkiej niedoli,
 wiakeiy by zostawai niechciab, takowe
 niestajela istotnika w tym dymie do-
 tuiacego moza podobnie nayprost
 od niepomarkowaney papuy, jego,
 powstare. Istni ludzi mngch, potrze-
 cie od przypadkow przyrodzonych.

P. Ciest Papya Stwreka.

Od kazda papya Stwreka nieo m-
 nego iest, tylko iakomy upsey powie-
 dzieli, gwałtowna dąda woli napey,
 albo gwałtowna nienawisi względem
 niekoy iakiey, ieli ta stary by da-
 sie dobra, zaraz sie napiera wola,
 y tąd w Stwreku rośnie papya, miedzi
 albo upodobanie

Jeżeli zaś dać się być stać y sko-
llusa, zaraz się od niej wola chroni,
y nie, się błądzi, y stać paprya niena-
wisi. Jeżeli znów stać stać, ktorey wo-
ła magnie trudna jest do dostąpienia, albo
daleka, stać wzniesła się paprya nadziei
w stowicku, jeżeli niepewna, boiaźni, jeżeli
li po dłużym oczekiwaniu stowick dostąpi
spragnionej od siebie stać, radość w
nim następuje, jeżeli według nadziei nie-
dostąpi, idzie stać paprya smutek.
ktorey nazywamy smutkiem y desperacya;
podobnym sposobem owyższych innych
papryach rozumieć należy, ktore tym
bądź mnięste lub staćste, mnięste
lub większe, z iakiey okazyj powstaie
ponępenie w ludzkiey woli. Uważmy
teraz, że lubo stowick bez papryi nie
byłby stowickiem, przecież iednak sta-
cie się onych podłym niewolnikiem
czyni się, głównym nieprzyjacielem
samego siebie y innych ludzi.

Catwre

Cała więc rzecz na tym jedynym stó-
 ku Zależy, umieć przytworzyć miar-
 kować sobie papież, niemi podług roz-
 ładu kierować. Papież bowiem względem
 nas samych są, w tym jak kółka ia-
 kie u wozu żelich pomocą, bież nam przy-
 tworzyć odprawiamy, bez nich, zaś do ni-
 czego byśmy z miejsca nie ruszyli się,
 nie by nas nie tykało, y nie rupało, y nie-
 ponia gało, nie takiego nie kontęto wało,
 z tym wszystkim trzeba się Zawsze
 mieć na ustawicznie ostrożności, żeby
 te Zależe ta, sąc według Zapełnowawich,
 albo żeby z drogi należącej nie wyzły,
 albo żeby nie prowadziły nas na bież
 iakię niebezpieczną przepaść.

P. Czyli Papież niepomiarowane czynią,
 Złota niestwierdzim.

od. Cynia, z tych przyczyn, że każda pas-
 sja niepomiarowana jest z siebie ste-
 lepa

Slepa y Zuchwata, y ma nie się nieprzy-
datność, tym samym więc kara stała-
się, slepa, wielkie Lauste bywa nie-
bezpieczeństwo, ażebyś myśla takim idąc,
prowodnikiem, mieli tam szeregłości,
gdzie nas prowadzi druga przyczyna.
Le niepomiarowana papryga gwałto-
wnych sposobów dążyła dążyć do do-
stąpienia iakiej rzeczy, która to rzecz
chociażby nie była naganna sama z
siebie samej, jednogdy do osiągnięcia
oney gwałtownych przez paprygę dąży-
wamy środków, nigdy tyle ukontentowa-
nie nie przyniesie już osiągnięcia, ile nas
kostowała kłopotu, bojaźni umartwienia,
y innych przeciwności które my uwy-
gnili sobie y innych nieprzydatnych
dążyć iak sposobów. Ci więc do
szkodnie dla dążyć iak jedney przemi-
arajacy, iak dym kłopoty przez siebie
przechodzą

„mehoditi” biedy, przeszedłszy na nie-
 perbyta, podawać się, Lgnjote, y žal
 weuobitny, który po wykonanym za-
 myśle Lgnjot następować, a jeżeli
 tej nasy tak umagnioney niedostę-
 pujemy, co się często myślenia, i-
 kiego na ten czas smutku, iakiey
 desperacyi staciemy się sami sobą
 myślenia: 3 niemoże niepostądna
 papya usynić (touriaka) Stuziliwym,
 bo taka iey iert natura, że dostą purpzy
 iedney nasy, y drugiey się zaraz na-
 piera, mając wiele, więcej due, y nie tyl-
 ko dręsy serce ludzkie nudną nadzie-
 ią, y niespokojną statecznością, do bra-
 mniemanego, ale nawet te, które się
 już pod ręką, i nasy, przed nim za-
 krywają, ukrzywając niepodwala szaco-
 wai go y dajęwai myślowicie. 4to

4to każda gwaltowna pażyła wieńsze
dobro, albo 4te wystawie ostowiekowi
niecheli się, Inąguie w neży samey,
oszu kając tedy Ostwieka w miere
szczęcia lub nie szczęcia, oszukuie ie-
go nadzieie, albo boiarń, ostowiek
widząc się oszukanym, 4ature tego
co uderzył, ato niecierpliwie 4nosi
musi, co po iego nieuchibney wyko-
nanej popełnieniu następnie. 5to
4warony na koniec y to, że uszy 4thie
neży 4aiste bardzo niekzemne w so-
bie, ktore między ludźmi tak stras-
ne usniecaia 4amiepania y kłótnie,
a dla ktorych ponosić muszą tyle trwo-
gi y 4gryzoty y 4alun, tyle 4y nie 4abie-
gow, prac, y trudow, że mowię, uszy-
4thie te neży nigdy by ludzi nie trapi-
ły taka bieda, gdyby 4nich nie było
tak chwieie posiadane, tyle bowier
4iakiy

Jakiemy tedy musimy niebezpieczeństwa,
 ile do niej jesteśmy przywiązani, nie
 ona sama w nas sprawnie i tak, y
 przyknie, ale ta we wnętrzu państwa
 sera naszego, która do owej rzeczy
 przybłędna. Ażatym największą
 jest niebezpieczeństwem dostrzeżonej poro-
 bę z nas samych, któreby miały
 nie miały, gdyby państwo nateż-
 niem swoim nas nie miały, y tudzież
 nieodrzęty umyśle naszego.

P. Czyli Czwiek może y powinien
 mieć swoją państwą?

O. Podum y wolności te dwa istotne
 przyrodzone natury naszego pokarunia,
 nam przywiązane że nietylko może-
 my, ale nawet musimy powinni mo-
 derować nasze państwo. Najbardziej bo-
 wim inzego odobralismy to światło,
 że może nakłaniania się na jedną lub
 na drugą stronę

na coi Proq przepisat pewne Regu-
ty, jezeli nietym koncem, abymy y
wiedzieli, y sami z siebie mogli to
wolnie obracat, to z naszym dobrym
y prawdziwym Dobrem bylbymy mogli.
Maja wprawdzie pafye swoy powab
tudzacy, ale poniewaz slepe sa z
siebie, niebezpieczne y gwaltowne, po-
niowaz iak sie juz pokazalo, niemo-
ga nas uczynic szczęśliwymi, kiedy y
chca podwalac sobie nad miare przy-
swita, naszym złod usnac musimy,
ze Proq nie dat nam ich, y nie nazna-
czył za naszych przewodnikow, a tych
pewnych, lecz iedynie tylko za nieia-
kich pomocnikow, ktorzyby nas za-
checali do czynienia przyzwoitego na-
turalne nafey, ktorzyby nas pokore pia-
li w usilnosci y le trudnosc stodzity,
iaka by musit w szukaniu dobrych,
a w obrzenciu zec stych rzeczy.

Jeżeli

Jeżeli Laslepiona paprya ciągnąc nas be-
 dzie do niegodziwych rzeczy, na ten czas
 rozum, iako pan y stądca Douricka, Jay-
 uędyje ią y umotyje powinien, niestucha-
 iąc Doradliwego. Dniew dopuszczenia,
 y na tym zalety ta wzpaniata, y god-
 na miejsca enota. Jeżeli Inowu bieste
 nas paprya do iakięj przyteczney lub też
 z siebie nię nagarnęj rzeczy, już nię dzy-
 uędać, ale tylko słuchać y kierować ma
 rozum, żeby zaś wzniecona paprya nie
 sobie nadto niepozwalała w dążeniu
 do końca upragnionego. Takowe my-
 manie Papryi w pewnych granicach
 nazywa się tak nam potrzebną enotą,
 w szemieńliwosi. Enota zaś rozhorozii
 w ten czas nię ysee będzie miała, kiedy
 będziemy Inowu dobre czego mamy po-
 tądai, w sobie w nadziei tak kładai,
 y iakiemi do tego brać się środkami
 według stanu potrzeby sporobności
 naszej, y samey nawet przy bożności.



P. Jakie można mieć sposoby na umiar-
kowanie pasji swiery?

Q. Między innymi sposobami, których ko-
dy tak doświadczania, iako też i po-
znania samego siebie nauczyć się może,
te są 4. osobliwie pomocne każdemu (Stwier-
kowi do należytego umiarkowania pas-
ji swiery. Pierwszy nigdyśmy nie powin-
ni ślepo iść za powstającą pasją, ale
w przed należy przez rozum na pilną uwagę,
co to jest, czego ona po nas preten-
duie. Dziś Ładney pasji niebezpieczney,
a tym bardziej ślepy, albo quattowney
natoqu niedającej dla dwóch osobliwie
przyczyn, raz że powziętego natoqu,
trudno jest bardzo przebyć się w potrzebie,
drugi raz dla tego, że wprawiwszy się w
jedną pasję, czynimy się tym sa-
mych do upadnięcia w drugą. Stwier-
szemi, która Łamta, przesłała siostry ma-
że mieć związek, albo zupełne podobień-
stwo. Strzeć się pilnie takowey okazyi
ktora by

która by w nas poruszyła gwaltowną
 pasję. Według bowiem umiarkowanej oka-
 zji, y więcej na to w sobie mamy mocy,
 niżeli śmagać się w niej, nie da-
 się dążyć do natarczywej śądzi. 4ty
 nakoniec sposób najsłabszy i najnie-
 bezpieczniejszy, jaki się na znaczeniu
 tych słów, które między ludźmi tak
 gwałtowne różniceć papież y reszta,
 gdyby bowiem pilnie ludzie przy patrzy-
 li się temu mniemanemu Dobru, za
 którym się użaniacą, temu i temu
 przed którym uciekają, a w próżni
 się przy patrzywszy z wszystkich stron
 nalezyć, dopieroby prawdy iście wy-
 niali. o nim. Zdanie bez wątpienia tyle-
 byśmy się kochali w nim, lub błędzili
 się, tyleby porządali, lub chronili się ile-
 by z siebie młotów lub nie nawiśi warta
 było.

A. bynaj.

na takowym poznaniu doskonałym tego
y dobrego tak Filozoficznego jak y
moralnego, na takowym stosowaniu y
miarkowaniu paŕy naszych podług we-
wnętrznego waloru tychże rzeczy. Cała pra-
wa funduje się umiętności doskonałej y
szlachetności w tym życiu dla Ojczyzny,
ktorej się zaraz trzeba zająć wstyć i
młodzie. a która się z latami stawia
będzie coraz potrzebniejsza y potrzebniejsza
sta. y najmędrze bawień wady i
kicy woli pochodzą: poproszenie z wady
y błędów rozumu, tak dalece, że iście-
li serce oszukuje czasem rozum, dale-
ko dziei tej wątpienie, to bywa, że tenże
rozum oszukuje serce, kiedy mu w zas-
tępionych jego chuciach, albo w ocaleniu
albo nie dobre przyswicia, z tym wszystkim
jednak nie zapieramy się tego że Ojczy-
nie będą z siebie starym utornym
naprzeciw mojej Lewstąd bieżący na niego,
paŕy opoz. tych 4. sposobów potrzebnie
szlachetnie y ratunku do Proza, do
ktorego

do którego jeżeli się będzie uickat jak
 powinien z pokornym wypraniem stabo-
 rui swoiey zapeunie odbiera pomoc przy-
 tworta; a przez takowy uszynek probat-
 nosci, w którym tacy sie (Stownik z
 Mogiem, tym uickozemi daleko wzbroi-
 sie pobudkami na walzenie z paprya,
 nizeli deby miat uickat sie do same-
 go tylko rozumu swego.

§ IX.

O tych z szkodliwych stesach ktore nam
 moga wystradzi ludcie stobici.

Po jakim sposobem poimmiemy steci sie
 z tego, ktore nam moga wystradzi ludcie
 stobici?

O jeżeli ludcie iedni drugim wystr-
 dzacia iaka klywoc, czy nie to albo
 z nienawisii, albo z interepu wstano-
 go. Alubo zaden Stownik nie
 iest nie przy iacielen podobnyel sobie
 z natury swoiey, moze iednak niena-
 wistie.

nienawidzieć drugiego, y mścić się nad
nim za obronę, od niego kłydę,
może się przeciw niemu zapalić gniewem,
gdymy w nim jaką upatrywał
dla siebie przeciwności do dopięcia wa-
żnego interesu, za którym się
zapędza. Co tedy mamy robić dla
uniknięcia nienawisii ludzi takich.
Oto najprzód żadney im kłydę czy-
ni nienawisii, powtore nie być im ile
można na przeszkodzie. Potkrewe skar-
bić sobie ich serce przez rozmaite przy-
stugi, atym sposobem pozyskamy
sobie ich dyktliwosć y ustymamy to
gwałtowną papugę, przez którą chcieli-
by szukać swego dobra w naszym nie-
szczęściu

P. Co przepisuje Drowy rozum, co natural-
na sprawiedliwość w obich Dzieniu się
z nieprzyjaciółem takim, który by nam
chciał przeszkodzić

Co. Był to może, że bez żadney winy i spra-
 wiedliwej przyczyny z moiey strony kłó-
 mi chciat szkodzić iaki (tówiek stoiliuy
 iedy nie dla tego, że w tym upatruie nie-
 zgodliuy swoy interes, iak że mam
 sobie w ten czas postąpić bez narazenia
 sprawiedliwosci, naymied prawo natury
 przykasnie mi zachowac samego siebie
 w catości, y to co mić moze, albo co do
 mnie należy, zachowac wolno mi się, bronieć
 y prawa swego, ktore mi chć wydzierac
 mozy nie przyciel wolno mi sprawiedli-
 wey sukai nad grody za uszynioną kły-
 wu, zachowajac do tego konca sprawie-
 dliwych stadkow. Powtore opoz własney
 obrony y z kływu równajcey się nad-
 grody, niegodzi się w miłym iakię
 kływu nie przycielowi (czy nie, y na je-
 go targnac się prawa albo mu ie wy-
 dzierac. Ponieważ bytoby to iedno, co
 chć się

chcieli się stać tak wrażliwymi jak
wym przeistoczeniu. Naprawdę, ja-
kim się on przeistoczeniu nam pokazał.

Obyś także prawdziwą, było niełatwo-
ścią, y niesprawiedliwością. Po prostu
do mocy y gwałtu niemożę przychodzić.
I niepryjaćielem dla dwóch przyjdę,
raz że w takim postępowaniu mogłoby
się, także u siebie państwa, y cześć, niepo-
miarkowaną, w której więcej bym po-
zwolił sobie i tak sama sprawiedli-
wość wyraża. Drugi raz dla tego,
że będąc Człowiekiem Spółczesnym
wobec tym samym wyzutek się z
tak niebezpiecznego moją prawa, i-
nie do obrony dala mi natura, i tak
powiniennem szukać tej obrony w są-
dzie ustanowionym na ten koniec y w pro-
tekcji praw cywilnych, tam zaś gdzie
był.

gdziebym sądu dla siebie mieć nie mogł,
 albo w nagłym razie, gdzie o stracie życia
 idzie, żebym się nie mogł udać do Żur-
 schizności sądowej, w ten czas moim, wol-
 no mi użyć mojej na odprawienie nieprzy-
 jaźni. Jeżeli broniąc się kto tak
 wemu zabójcy życie odbił, żad-
 nej nie podpada winie, ponieważ
 użył prawa swego przyrodzonego dla
 ocalenia życia, przy którym się
 tym jedynym sposobem tylko utrzy-
 mać mógł.

P. Czyli przedynek jest zabroniony pra-
 wem natury.

O. Te przedynki są przeciwne prawu
 natury, a zatem słusznie w prawach
 ludzkich zabronione. Z następujących
 przydyń poznaję to możemy, Żyjący
 niegodziwy przedyńkowiec umie się
 iść w Europie w dawnych Barba-
 ryjskich narodach, które wyszły z puz-
 rowych krajów Niemieckich. Dawni.

Dauni Grecy y Rzymianie, ktorym
dwazi, ktorym dwazi y stawy prote-
styi niemoina, miotali by najmiej
międra sobą, tak dikięgo sporobu po-
piernania swojej protesty, albo kłytudy.
Juz tedy tym samym od kogo są wnie-
sione w dwoystray pojedynki niemoiny
moinie bezpiecnię, Zeby dżikoi innych
narodow miata nas nauczyć czego do-
brego, y Splymentom Ludzkości przydas-
ilego. 2go Prawo natury przykadnie
browi swęgo, bez nieporwala by naj-
miej dle usyni komuz kolwiek chęć
po nas w tę onie iak najwiekszey
sprawiedliwosci. Pocz pojedynke z as-
duemy więcej usyni bliż niemu ni-
dli winien jest, y bardziej się msie-
my y na dżubę życia jego nastajnic-
my, niżli Zebyśmy wtaoney stajai
mieli obrony. Gai wedlug porędku
natury

natury życie nasze jest najpiękniejszym
 dobrem, a według nieufającego w nas in-
 stynktu jest nam najmilsze. wydzierai
 komu to tak wielkie dobro, albo go kłóci
 za kilka stów na wieki powierżnianych, któ-
 re d siebie niewarte są, tylko tyle, ile do
 nich wagi według umiowania naszego
 przykładamy, gdzie tu mi się in-
 tesi sprawiedliwości z ludzkością urodzona,
 gdzie nauka rozumu, gdzie iaka reguła
 prawa naturalnego, któraby omnie w tak
 okrutnym postępku do winy uwalniata,
 albo do niego przychodzą pobudek, z pra-
 wo dawata, tylko dobra w umyśle naszym
 opinia o nas samych. Lij mnie, kto sto-
 wami, to tym samym nieodbrerami
 y odebrai nie może dobrej o mnie u
 mi nych opinii, pokazue wprawdzie
 że mna gardzi, ale tym samym nie
 dotknie, że by mna u gardził, którzy
 Inaczej się na nasach widzą, dobre
 tu u mi swoy stacunek dail.

bo na innych niema przychylny dwa-
żać, iako lekkomyślnie y z powro-
stętkach sądzących, że więc że mi stow-
ko zebliwne powieściat, że nma uzgardit,
mam go uzgardit zaraz wyzywai na
ten koniec, że bym go albo sam da-
git, albo od niego miał byi zabity.
Coż więc innego w tym się wplepku
wydaje, jeżeli nie sama żądanie zem-
sta, y quattuordecim daslepiona papyi.
Ponieważ ani prawo własney obrony,
ani prawo stukanie satysfakcyi
za kłudy, których porpoczenie za-
dywamy na popanie takich
pretensyi, nie to more niestudij y
studij nie more do żadney wymowki.
Ja koż mam prawo bronienia włas-
nego honora, msie obratnie zani-
go aż do wydarcia życia. Bronie
honoru swego, nieco innego jest, tylko
okazywai to wszystkim przez iasne
dowody.

dowody usciwych nastych postępkow.
Żeśmy godni powołania, aże nieprzy-
zaiel nasz niegodzien wiary dla kła-
mstwa, które popełnia, kiedy niestwa-
nie umnego Zapiera honoru maurey,
są bronie y dla tej obrony używają
żemsty y okrucieństwa by to by to iedno
co czynić nieprawie dliwosci. Ktoż
to wszystko iest przeciwnie, co mu z
prawa natury studyi może, ani na-
wet nadzweda wieciego honoru nie-
może ekstraważować pojedynku, która
tylko tego względem mniej wyucza
który mniej stawy żelazt uznat swoją
winę, a o moia, kilydż, lecz kiedy
dla insey niewiem jakiej satysfa-
kcyi do pojedynku przychodzi, na ten
mas ieden drugiego niedla tego po-
ciaga, żeby to co mu zapart, wo-
cit, ale iedynie, żeby ieden w dru-
gim śmiertelny utopit puinat.

Toż to jest sprawiedliwość, w skutku
nadgrody. Sta przesyła o kolnie (Sto-
wiekowi z natury jego przyswitego, to
wszystko przypisuje mu reguty prawa
płynącego, że pojedynczy tak diki po-
stępek jest przeciwny wcale tym nie-
ławodnym Regutom i kład się pokazu-
je. ponieważ i tak każdy to przyznać
musi, iż wtasująca jest jest łagodności
rozumowi z sercu ludzkim niżeli
zapalczywość, ponieważ pożyteczniej-
sze jest (Stowiekowi ustąpienie małej
kłoty, niżeli osądowanie życia.
Ponieważ bardziej lubi naturę ludzką
wspaniałą, niżeli zemsta podła. Po-
nieważ na koniec z i wrotopnością z po-
wagą: rozsądnego (Stowieka to się
bardzo dągała wybaczyć lekkomy-
ślności z porównaniem drugiego, przez
którą targnął się na mój honor
niżeli

nizeli żeby miał spierając się
 z łosia, w końcu giady z nim wko-
 dzi, a zató potym mordował się
 z rybami.

¶ Za sposób najprzygodniejszy mieć
 możemy na wystrzymanie albo umię-
 szenie ciężkości tego tego, które pochodzi
 z przyrody przypadków naturalnych?

☞ Lubo nie tylko przez samą miłość wo-
 dzoną, ale przez suity zachowania nas
 w całości obowiązek możemy y powin-
 niamy wystrzegać się tego wstyżkiego,
 atoli są takowe przypadki, które nas w
 tym życiu sporządzać mogą mimo wól-
 kiej woli naszej y oschomości, a któ-
 rych przyrodą jest porządek przyrodzo-
 ny, y bieg popularny uszek naszej, na
 takowe niedrogićia niema innego ost-
 wiek lekarstwa dla siebie, tylko
 najpród zupełne podobanie się

stądzący światem opatrności Moskicy
Pawłore wostropne daziwanie wszelkich
ludzkich sporobow na wydzignienie się
z nieperzicia, albo plynaymicy umieyfe-
nia onego, a gdy to niepomaga, to
ba mieć z^{to} uierpliwę mestwo stateczne
w ponoszeniu takowych dolegliwosci, nako-
niec y to uwazyci nalezy, ta strata iakiego
dobra nam oniego, ktore przez bezfunek
utrauilisimy, z^{to} najbardziej nas trapi
y dotyka, z^{to} my do niego byli z^{to}by plyn-
wiazani, na ten czas bowiem prawdziwa
plynayna wielkosc zalu naszego pokadzi,
nie tak od tej strony, ktora sie nam
plynayna, iako naszey od opinii naszey
y plynayzania ku niy serca naszego.
Pradzimy na lawpe w tym ostroznim y
bardzi tak szauyomy kazda rzecz, iak
by ona warta z siebie, tyle w niy re-
kelnego s^{to}lcia upatrzymy, ile nam
w^{to}duz

według gatunku swego przyniesi mo-
 że, tak się nie, ciępi y tej śadywa,
 iakby myśla, co godzi na utraci mieli.
 A tym sposobem umiarkowane doba
 każdego przynieszenie choraz nie odoli
 straty onego y odmiany nieunikney,
 przecież jednak w tym razie umiey-
 sy w nas gorzkość Łalu, y nieuspokojeni.

P. Czy się godzi samemu sobie odbrę-
 raić życie dla uniknięcia, albo skrócenia
 iakiej nieporęczliwości?

Q. Nacpróż lubo sam mistyk dotę-
 nas skutecznie odwodzi od tak tra-
 stnego uszynku, iakie jest samobuy-
 stwo, lubo ci co sobie życie odymaia,
 czynią to przez gwałtowność perpolitnie
 iakowey parzi y Desperacyi smutku y
 boiazni, jednak mimo tego wyraźnego
 głosu natury, w którym woła Bóg,
 nas wysłyszyci polimiesimy, mimo tego
 nalekstwa śaslepioney papiji, która nam
 sprawiedliwego prawa dać nie może.

do Synonimów

do szynienia, ani też stać w doba, zamie-
nie, mimo tych dwóch uwag zobaczymy
istotę i męcy miary iak jest też nie-
godziwa, iak precyzyjna rozumemu stwo-
żeniu szynić się o skutnym Saboyca,
siebie samego. Ponieważ ci którzy się za-
biają, nie dla tego to szynia, żeby smieć
samą nad życie obierali, w którymś ied-
nym uszytkie zamykają się, ale
iedynie tym końcem na to się dwa-
żają, aby się pozbyli swego utrapie-
nia. Nie masz zaś innego utrapienia
na świecie na któreby (ktorek nie-
mogł) znaleźć iakiego lekarstwa, iak-
kiej folgi y ulżenia bądź to w pomocy
Medycyny bądź natury, w ratunku in-
nych ludzi, bądź w przydatkowej cie-
plisoci y mięstwie serca albo w mo-
owney perswazyi rozumu własnego,
bądź na koniec w uśmierzeniu tej
pałki, która będzie zbyt natężona wy-
stawić na umyśle wiefore i te m-
Leli się

niżeli się znajdować w sobie. Kiedy
 więc! kto w niebezpiecznym położony sta-
 nie wytkiera sobie własne życie i nie
 uprzedzi. Za starością y desperacją
 serca swego, ale nie czyni tak jak chy-
 nić powinien według porpolitego wżech
 rzeczy postędku, w którym nie złego
 medzicie się, żeby oraz nie miała ia-
 kiego ratunku; żeby czasem niewy-
 sito cierpiętemu na coś lepszego.
 Powtore kiedy nam Bóg dał posy-
 łki życia, któreśmy z siebie mieć
 niemogli, kiedy Bóg kaze nam go
 pielęgnować y w catości zachować,
 iak się to oszywiście pokazuje swo-
 dzonego ku temu życiu przysiężania
 y z tych sporobad, które nam podaje
 własna industria. Kiedy na koncu
 temie Bóg najwyższy Prządca y
 Dawca wżech rzeczy nie pozwolił
 nam przedtuchać życia według woli
 Inafey

naszey, toć z tych uwag sprawiedliwie
wnieść sobie możemy, że nie jest wola
nasza tego, aza tym że się nam niegodzi
ażebysmy to dyle sami sobie skrusze
mieli, którego nie bęąc Panem, ale
tylko stworzonym tak się z nim obchodzić
powinnismy iako z Depozytem iakiem
do wremey konserwacji nam dostawionym.

§ X

O nabywaniu dobrych rzeczy y pożytecznych.

P. Co się rozumie przez dobre y pożyteczne
rzeczy dla Człowieka?

Od. Wiele jest rzeczy na świecie według
różney miary y gatunku między pra-
widłami jego Dobremi, te tylko ktu-
ditemy y rozumniemy, które są najpoży-
teczniejsze najbrzdalsze y iemu same-
mu najprzydatniejsze, a których uży-
wanie nie sprawia przykrości y w nim
nie mieści wewnętrzna na sumieniu
spokojności. Takowe wtaśności prawdzi-
wych Dobr.

Dobro czlowieka znajduja sie w tych trzech
 rzeczach w zdrowiu w szukaniu prawdy
 y nabywaniu cnoty, o ktore kazdy sta-
 ra sie powinien iesteli chce znalezie,
 y znalazzsy zachowa przyzwyczajey so-
 bie mielilowiu.

Co takim sposobem moze zachowac
 zdrowie?

Co
 Czterema zrobieni sposobami mozna
 zachowac zdrowie ciata swego pier-
 woty sposob iest wsklemienilowiu w
 iedzeniu y napoju, drugi kocha
 sie w pracy przyzwyczajey y czuwa-
 niu, ktoreby niedodawalato ciatu na-
 szemu prowadzi sie przez szkodliwy
 mielkosi y gnusnos. Trzeci na zdrowym
 porietku przedstawia. Czte na koniec po-
 miarkowanie y postadne zachowanie
 tego upytskiego, co przez dymsty cia-
 lo moze my doznawac mi tego, a co
 nam dala natura ied y nie dla potrzeby
 y dla

dla potrzeby y dla zachowania nas w
całości, a bynajmiej nie dla potrzeby
żmieszności lub samey rozpuszty ciele
w dogadżaniu potrzebom ciała ciele w
zachowaniu wiek niewinnych, ciele
na koniec w porużeniu wiek niewinnych
y zachowaniu chci nastych y namie-
rności, wszystko to może iako codzien-
ne uży doświadczenie y reguty le-
karckie albo choroby y smierci
sama, sprawa, albo życie u kra-
ca, albo bynajmiej orobici czer-
stności si naturalnych.

B. Co się rozumie na piety szkła-
nie prawdy a nabyć cnoty?

A Dwoma istotnymi piymistami opa-
tują Prog kondyucy Leużka, rozumem
nawpied, ktoraby Clouickowi La przewod-
nika y Progre studyt, powstare wola
Duszy, ktoraby chotnie Latym sity,
tego się

y tego się mocno durytata, co fey
 rozumem dobrego wskazuje, do rozumu
 należy szukać prawdy, to iest pozna-
 wai wszystkie rzeczy i stworzka tyż
 ce się, iakie są w sobie y iakimi być
 mogą, względem fey. Do woli zaś
 należy nabyci cnoty, to iest w tym
 się kochać, to chcieć dawpe, y to
 czynić, co przystoi. Stwierkowi według
 jego natury, a is mu służyć i more
 do osiągnięcia przydawitey doskona-
 łosci, Lascim mieć rozum oswiecony
 y wole wydoskonaloną, iest najpier-
 wsza y najsielsza powinności wzglę-
 dem siebie, przez mądrość takową
 Stwierk zna dobre swoje potrzebne y
 graniczne interesa, a umiając po-
 dor od prawdy rozecznać, umieć oraz
 staranne dawać tym rzeczom, które
 mogą mu

możę, mu albo pomóc albo zaszkodzić,
y do jego szczęścia lub nieszczęścia na-
leży jakim kolwiek sposobem, przez
chotę Sas, w której się wola Jego
zaprawi, umie dobrze chcieć albo
niechcieć y słyszeć się ~~szczęśliwie~~
Decyzji swojej w tym wszystkim
co jest godne szacunku obrania,
lub wzgardy y odnucenia.

Tę nawet cnotliwa wola Jego
y rozum wydoskonalszym nie tylko
umieć chcieć, y słyszeć, ale nawet
stać się ochotną w stażeniu y
słynieniu do bre innym ludziom
jako Przejm. Stawem Czwierk
mądry y cnotliwy chce imaleś
pauze y cnotę Lawrze to u siebie
pilnie potrzeba y za cel jedyny
předsiwzięcia swego wystawia.
Co Dawny Prosta kupa po mie niu

Ludwigo Rodzani wtych piek-
nych wuldyt wierszach.

Discite vos miser et causas cognoscite res.
 Quid sumus, et quidnam victori gignimus ind.
 Quis datus aut metu qm mollis flexisset corde.
 Quis magis argento, qui fas optare qd aper.
 Utile numus habet Patrie curisq propinquus.
 Quanta largiri deest que te Deus esse.
 Inquit et humana que parte locatq es in r
 Pennius Satyra Qua

§ VI.

O prawi naturabnym, ktore studij
 La rouno uszytkim ludzom.

P. Jak wiele natym Salezy debymy po-
 In ali posimmozi nasze wzgledem Blizniego?

Ad

8
Bv

Niemasz pozyteczneyey orauki
dla każdego Człowieka iako ta, któ-
ra mu okazuje iuście powinno-
ści względem bliźniego. Te
prawdy z różnych przyrodzonych
krótko dowiedziemy, żeby-
śmy przekonani będąc iak
wiele nam zależy na tak-
woy wiadomości, tym uci-
niey mieli się do nabycia
oneyż. A naymłod Człowiek
do spoteszności od Proza ple-
dnasony niemore jćie młociej
Znalsi dla siebie przydwoi-
tey szelishowości w tym dyciu,
tylko w iednym towarzystrzy-
ciu cywilnego, to zaś spotesz-
ności między ludmi dostawia nie
more bez zachowania łobopudnych
Łobę powinności. Jdy

gdy by tedy niepatrowali desko-
 nale, w nich ieden drugiemu
 jest w niem, y iakie miie mogą
 względem siebie obowiązkii moral-
 ne, niemogli by wchodzić w żaden
 porządek związek społecznosci,
 albo uszedrzy żadneyby dla sie-
 bie niemieli pewności y sprawi-
 dliwości, tey niemając albo by
 się wstępnymi musieli na Za-
 woz, albo razey w krócie by się
 sami wyteżili przez napaii y
 gwałty, Zamieszania, y woj-
 ny okrutne. Powtore każdy
 człowiek iak się to pokaze ma
 stuzące z natury sobie prawa
 pewne, na których ocaleniu fun-
 ducie się cęta pomysłności dyja
 tego doserwego te zaś prawa tak
 iak istotnie kondycye tego przyrodzone
 poty są

nie naruszane w potężeniu, jeżeli
inni ludzie znają do powinności wzglę-
dem Jego, Zaczynamy najwłaściwiejszy
interes a ten własny każdego Czł-
wieka jest podawać się do swych
obowiązków, do których gdy się każdy
znaję będzie, tym samym y Jego pra-
wa od drugich ubezpieczone będą.

P. Jaką powinność możemy powinno-
ści nasze względem Bliźniego?

O. Niemożemy inaczej poznać powin-
ności nasze względem Bliźniego
tylko poznawszy wprost co Jego jest,
y co mu się należy, y co się na-
daje prawem Jego, iak ony mówią
nieporuszał bym się do tego iem
winiem pełną summe kredytowi
memu, gdy bym wprost nie uznawał
długu tego a iego własną rzecz, nie
wiedział bym co mu oddać a nie wiedząc
co mu się odemnie należy. faktem

y w naturalnym prawie potędku
 wielkie powinności powinności między
 ludźmi iednego względem drugiego
 być niemożę przyturwić zachowa-
 wane, inaczey zaś powinności
 swoich. Inac niemożemy, tylko
 poznaćwszy powinności prawa innych
 ludzi ktorzymś im, iako y oni nam
 powinności nie naruszanie dotykmy-
 wani, a iako kiedy drug oddać
 nie swojej rzeczy ustępić, ale co-
 dźy nasad wracam niechaj jego
 dla siebie zachowujemy y nie-
 gac, sprawiedliwie podobnym spo-
 sobem potędku powinności względem
 bliźniego, nie mu darmo nie dać
 y siebie bynajmniej nie kłudyć,
 ale tylko dostawnić go przy tym,
 co jego jest własne, a co sobie przy-
 wstąpić niemożę bez odwołanie-
 nia y zabrania prawa jego, bez
 uszyczenia mu kłudy y ubliżenia

mórey powinności, do ktorey iako do
długu iakiego posuwai się man
względem niego.

P. Co jest prawo, co powinności, co ustawa?

O. Prawdę prawo w Laickim ięziku
noswane rozumie my, y dali baw
Policmy te władze pływawite, któ
re ma atowiek do oznienia oręgo,
lub te należności do iakiey wlas
ney rzeczy od siebie nabytey, albo
iemu samemu służącey.

Co innego jest moc, a co innego
władza pływawita, lubo razono
te dwie rzeczy d'a iedną się biorą,
Stak up mogą mieć moc do zapra
wienia cudzego dobra, ale nie
mam władzy pływawitey, nie
ma żadnego prawa do oznienienia
tey rzeczy, mogą uprawdlic
też dobro cudze pływawite
sobie, ale iednak nigdy też cudze
Dobro

cudze Dobre tak przed wydarciem
 onego i tak po wydarciu nie jest
 moja własność, nie jest moja rzecz,
 ktoraby mi się należała prawdzi-
 wie dla tego jedynie, że jest u-
 d tym dobrem. Pominieś zaś
 obligacya, powrotanie nicie inne-
 go jest, tylko to, co albo sobie
 samemu jest winien, a co mi się
 należy czynić, albo com powinien
 zachować z siebie względem dru-
 giego a co mu się odemnie na-
 leży. Tak np gdy Piotr szlach-
 moy Łazysa swojej własney
 fortuny, bez wątpienia Łazysowa
 tej rzeczy, do ktorey on tylko sam
 ma prawo. Nieujdzierai mu tej
 fortuny, niegwatai tego prawa jego,
 taiest moja powinność, to musi
 odemnie należeć, gdybyśmy mu wy-
 dart własności jego przez moc
 albo przez fortele zakony, tym samym
 przywłaszczai

przywstaż zając sobie to u siebie pra-
wo) nie dochowałbym moiey powin-
ności względem niego. Przez usta-
wę na Konie albo Regule, rozu-
miej Łaudie będziemy iaki przykaz
albo zakaz od prawodawcy włożony
natych, którzy są podani władzy
jego. Z takowego z tych rzeczy opisa-
nia możemy poznać oznajmie, że
kiedy Łaudie znają co innego
ani iedna Ładnego brać się po-
pólnie niemają. Przez prawo boien-
ma (Towick) może y władze przydu-
stać przez powinności postawa się
do regos. Przez ustawę Łai po-
znacie co mu jest Ła karane albo
przykarane.

P. Jak iusle z sobą są te dwie rzeczy Ła-
stowe prawo y powinności, y na iakim
fundamencie?

O. Na pokaranie tej prawdy iak się
z sobą niemożowanie tej Ła prawdy
powinności

tak dalece, iż jedno bez drugiego być
 niemożę, weźmy dwa przykłady. w
 pierwszym uważaj będziemy same-
 go (Stwierka ku drugim kółku lu-
 dzi w towarzystwie dostających.
 Coż jest więc za najpierwsza
 powinność (Stwierka samego gdy-
 by z innymi (Ladney niemiał
 spoleczności a to zachowanie przez
 pokarm życia. swego mając
 le powinności włożoną na siebie
 od natury pod ubatą życia,
 musi mieć nadaną sobie wstąpić,
 albo prawa, do szukania y na-
 cywania tych rzeczy, którego
 posilić mogą, iako prawo
 tego bez powinności mieć sa-
 by niemiał tak kiedy za powin-
 ności zachodzi, musi więc y pra-
 wa starać się. Ponieważ to prawo
 jest.

prawo jest dla niego istotną kondycją
albo raczej jedynym sposobem do za-
dobyć uszytnienia tej najsilniejszej
powinności. Powinność jego funduje
się na potrzebie jego koniecznej, to
ktorego osadziła natura. Na powin-
ności zaś polega prawo. Śmierć
prawo nieznosząc potrzeby y powin-
ności, zaraz ten człowiek na dro-
wie y życiu cierpić będzie, śmie-
my znówu potrzeby takim y powin-
ności jego y prawo upadać musi,
bo by się na nic wcale nie przy-
dało. Wyobraźmy sobie dwóch
ludzi teraz współwłasności, z których
jeden u drugiego stałby właściciele.
Stuga affiarui Panu swoje wta-
sne prace y usługi, to jest: ustę-
puie mu na czas swego prawa
swoicy własności. Pan zaś affia-
rui stude lato pewną kwotę pie-
niędzy

które do niego należą, y które jego są
 prawem. Stuga biorąc na się powin-
 ności słuzenia Panu nabywa zaraz
 prawo do zapłaty która mu się od Pana
 należy. Pan zaś biorąc na siebie ob-
 wiązankę płaćenia nabywa prawa do
 stugi, to jest do jego pracy y roboty,
 która się staje własnością pana. Na
 ten czas na fundamencie faktonym
 wryzionej umowy y Lamiary, co
 jest powinnością dla Pana względem
 stugi, to jest prawem stugi od Pa-
 na mu się należą, aym, a precie-
 nie powinności stugi staje się pra-
 wem Pa albo jego własnością, dostu-
 gi nabyła, co wszystkie pilnie u-
 wazując, pomyśleć musimy, że
 nigdy między ludźmi powinności
 bez prawa, iako y prawo bez po-
 winności ułożyć niemożę, co jest
 powinnością tego, to się staje prawem
 utamtego.

utamtego, iedno z drugim siide
iest zlagone, iedno na drugim
polega, bo iedno z drugie sie za-
mienia, y daie między niemiatq
poznai, tu możemy, że spolecnosci
ludka nie iest is innego tylko
doobopulna ta zamiana nied m-
stey między ludmi pochodzi pty-
dny, tylko że ieden d drugiego
pomocy y ratunku potrzebie, a iei-
li te dwie naley pomoc y potrzeba
plymaja, sie d soba nierozdziel-
nie tak dalece, żeby iedno bez dru-
giego dostawać y mieycia mieć
niemogło, więc y prawo, ktore sobie
ludzie ustępuia, na zamian, iako
y powinności, ktora, na siebie biora
dla dosyć użyczenia swiey po-
trebie ptez zaccagnienie pomocy
d drugiego, prawo maure, w tym że
niemzerwanym dżwagtu dostawać musi.

P. Wielorakie są prawa, posiadanie
i nazywają się funducją.

Od. Z tych dwóch są kładowo, które-
my dopiero wywiedli dotychczas
nie pokazując się, że prawo i po-
siedzenie jedno są naturalemie-
dzy ludźmi, a drugie nabyte, to jest,
które każdy człowiek odbrauszy od
natury żywe, przy nim się tworzy
o ile póki żyje, utylizując, drugie,
które według woli i potrzeby człowieka
przez zamianę od drugich nabywa,
albo nieustępnie np. człowiek stuz-
bę przyjmujący nabywa prawa
do odebrania do odebrania Łaptu-
ty od pana swego, gdyby mu nie-
stuziś. niemiałby prawa tego, nie-
miałby też żadnej posiadłości wzglę-
dem Pana, ale jednak tak stuz-
żąc iako i mieszcząc Łausze in dustryi
i praca

y praca jego iest twa, albo
prawem naturalnym, ktorego
nikogo d ludzi na swiecie nabywa,
lecz tylko do czasu. Za inne pra-
wo zamienia y ustępuje. Co lubo przy-
wieszcy d dalszych uwag poznamy,
tu jednak przesłozę tę względem róż-
nicy między prawem naturalnym
y nabytym dla tego czyniemy, żeby
śmy najpietd o samych prawach
naturalnych mając mowić nie
mieszali ię d nabytymi, ktore w
spoteczności ludzkiej mają miej-
sce wedlug samey tylko umowy.
Żebyśmy powtore wiedzieli, że prawa
nabyte fundują się na natural-
nych, y że wraz poznanie d dwiżtu
cywilnego, w którym ustawiczna d amia-
na dżicie się tych rzeczy, do których
rzeczy

ludzie mają prawa przyrodzone /
 nie może być dla nas doskonałe,
 jeżeli się nie dąży do doskonałości
 go poznania tych praw natural-
 nych y powinności, jakie nadat Bog
 wszystkim ludziom darowno według
 ich przyrodzenia.

P. Jak trzeba uważać Stowicka, je-
 by poznać moźna prawa jego na-
 turalne?

Od. Prawa naturalne iak się po-
 wiedziatć nie są, bynajmniej o
 nikogo z ludzi wiecie, lub nada-
 ne, ale iedynie z przyrodzenia
 pochodzące, które wraz z dźwieniem
 odbieramy od Boga. Takowych
 praw studiujących Kondyzi Stow-
 wicka y wtasciwych niemożemy
 poznać inaczej, tylko uważając
 tegoż Stowicka w stanie naturalnym
 abynajmniej nie w stanie spotębnosci.
 Jakich.

Jakich bowiem praw usgłdem nie
go dochodzić chcemy, w takim też a
nie w innym zapahywał się mamy,
na tegoż (Stowicka, La nicina drey
nieubytymiać dupetnego podobien-
stwa między prawem y stanem,
Dawaty by się nam Zapewne urob-
kie odmiany albo rasey prawnos-
ści w tych dwóch rzeczach.

P. Co się rozumie przez stan naturalny
a co przez Stan społeczeństwa?

O Kiedy się bierze Stan naturalny
Stowicka nie się więcej w tym (St-
wieku nieuwaga, tylko to co się
w nim znajduje & przywózenia,
a co mu jedynie jako (Stowickowi
jest przywóite według porządku
naturalnego, które mu podał Bóg
raz na zawsze. Stan zaś społeczno-
ści

Temuż Towarowi służący mietyl-
 ko damyżka w sobie koto. nako-
 cyje. Stawu naturalnego, ale
 nawet w nim dostad jego uwa-
 żając Towar, uważaj y braci
 razem należy to wszystko, co
 do czego on konczył swoją ludz-
 ką, przez siłę, spoteżności i
 innymi rzeczami y do prowa-
 dzi. potrafi skutkiem samym
 zadywając do tego sporobow
 y sił przywzłonych, ktorymi na-
 turę jego Bog opatrzył. Stan
 spoteżności: Towarowi tak jest
 przyzwyczajony iako y ten, kto rege
 naturalnym nazysamy tak tylko
 między tym y tamym dachodzi
 różnica,

rozniła, że pierwszy to jest naturabny
nigdy się w Czworicku nie odmienna każ-
demu study jednostajnie, stan zaś
spoleczności różne odmiany z rewolucye
młynostący między ludźmi w niektórych
krajach to jednemu obywatelowi. przyda-
je, to z innymi innymi, czego w drugim, nie-
wypatruiemy nys każdego obrazu istot-
na kondycya jest, żeby iaka, nie wyrażat,
niez podobieństwo, to stan jego że tak
powiem naturabny, lecz tenże obraz
uważając szeregubniey może być y być
odzie laurze tym albo innym kolorem ma-
lowany na płótnie nadstanie bla chach,
a iako nikt nie może bezpieczniey trzev-
odzie, żeby obrazowi nie przygotato być tro-
bionym, albo innym sposobem, gdyż by ma-
szej nie był obrazem, w samey rzeczy
mowił istota jego funduje się na sa-
mym tylko wyrażeniu podobieństwa,
także uważając w Czworicku stan jego
naturabny.

naturalny nie odziela się tym samym
 odzwierciedla od współczesności, ani go nie
 sama, odziedzi niemożna, ale jednak
 można i trzeba nam koniecznie dla
 lepszego prawdy odkrycia pierwszy
 to w nim uważać, co w *Stwierku* znaj-
 dujemy przez myśl samą, to przez u-
 wagi, odziedzi, co się zawsze tyczy-
 ło i tyczy bóstwa wiadomością
 potądku ludzkiego *Stwierku*.

P. Dla czego że Stanu naturalnego
 a nie raczej że Stanu współczesności
 wyprowadzić należy z przyrodzenia
 stądże prawa *Stwierku*?

Od Dla dwóch osobliwie przyczyn nie-
 możemy wyprowadzić praw natural-
 nych *Stwierku* że Stanu współcz-
 ności, najpierw prawo naturalne tacy
 iedynie *Stwierku*, iako *Stwierku*
 bez

bez żadnego innego wyjątku, Stan zaś
spoteczności lubo nieodmienia istoty kon-
dycji ludzkiej, ale iednak, iż tak
niektóre do tego pierwszego w nim grun-
tu przypada wiele odmiannych postaci
z kolorow, z których sławnego Stowie-
ka uważając wydawał by się wo-
żach naszym nie tylko iak czterech,
ale oraz iako Syn ten a nieimprey
Oryginy, iako Profesor ten a nie-
inney fortuny, tego lub owego u-
rodzenia, tego lub owego honoru dys-
tynkcyi. Pastore Stan Stowicka
naturalny, gdy mu się kto pilnie
przygląda, to tylko pokazuje, co da-
ta natura temuż Stowickowi. W
Stanie zaś spoteczności same pra-
wi wpadają się nabyte prawa, z
czego ludzie dostępują, lub dosta-
ć mogą przez używanie tych
sposobow

sposobem, ktorzymi opakuyta ich natura,
 Niemożemy więc de stanu spotes-
 nosi dochodzi praw Stowicku stuz-
 czyli mu z natury, bo niemożemy
 skutkow prawa naturalnego,
 ktorogo kto zaszywał, lub tedy,
 niemożemy praw nabytych przez
 zamianę, ale jedynie chcemy po-
 znać, iakie Stowick odobrał pra-
 wo naturalne, nieostydając
 się bynajmniej na to, iak się
 kto z nim ~~z~~ obchodzi, y z tego
 dostąpić może przez ładzenie one-
 go wedlug bezfunku miey-
 sca, czasu y innych tysiącznych
 okolicznosci; Ktore bynajmniej się
 nie znajdują w takowym stanie
 naturalnym, iaki my tu rozu-
 miemy y bierzemy wzgledem
 Stowicka.

P. Co najpręd używacie mamy w ka-
dym Stwierku uważając go w stanie
naturalnym?

O. Jako dżycie ludzkie jest najpierwszą
dobrem Stwierku, które dżera dżę k
wszechmogących Boga, tak też najpier-
wszą przed wszystkimi naszymi uważa
w nim mamy te potrzeby, do których
konserwacja jego dżycia y zdrowia
jest pilniejsza. Gdyby się pokas-
mem y napoim nie posilał, gdyby po
mały y fatalnie pilnował tego mi-
dował spoczynku, gdyby cięta swego
nie obraniał od różnych odmian y
nie wygod przez odzienię y mieszkanie
i takież kolurik, gdyby się nie stręgał
i takich szkodliwych rzeczy, a gdyby
wpadłszy w jaką biedę dżycie się nie
wyratował, bez wątpienia, albo by de-
brane od natury dżycie utracił w krótko,
albo przynajmniej ostabiał swiędow-
nie y cęty przyrodzone, wieleby dżozu
musiał dolegliwosci y boleści.

Ote

Te y tym podobne potrzeby ludzkie pit-
 nie uważając pływając najprawd mo-
 demy, że im podlega każdy człowiek
 w samego urodzenia bez żadney ex-
 cepcji w jakimkolwiek stanie, i
 tak względem siebie, iako względem
 innych ludzi. że powtore nie pacho-
 dzą z urodzenia, lub wymyśtu ludz-
 kiego, ale iedynie z potędku natu-
 ry. że potrzeby nie tylko na nich się
 funduje stworzili wos, ale nawet
 dożesz nego dzieła ciała. że po-
 swatle uszywy ludzie szynia w
 sobie y mając te potrzeby, uszy-
 wy magna, iey żadney uszywy.
 że popiate kłeba potrzebom do-
 gadać ustanowione, bo się bez
 przestanku wracać nie przestają.
 że postos te niemieremy im za-
 dory uszywy, tylko iedynie przez za-
 dowanie tych Dobr ziemskich, które
 Bóg dał y naznaczył ku potrzebie człowieka.

P. Co jest za najpierwsza powinność Czowieka względem siebie na potrzebach jego naturalnych ufundowana?

od. Maieć Czowiek tak go mocno dotykające potrzeby tak iście dotądzone z szasem wacyt życia y zdrowia iego, nie może być żadną miarą, aby o raz włożony na siebie niemiał powinności dążyć użyczenia tymże samym swoim niechibnym y nieodmiennym potrzebom. Jak te potrzeby iego są mu naturalne, acieżeli niemasz życia iego Czowieka, kto byby niedożnawiał tych potrzeb, kto byby do dogadzenia onym niebył przeciągnięty przez powab y chęć urodzoną, z autym niemasz też nikogo, kto byby się niepostrzewał do takowej powinności. Tej powinności obowiązek włożony jest na Czowieka pod nieuchibną karą śmierci, lub boleści, zaraz w tej bopy powinności następującej. Ponieważ niepetnią takowej powinności odmienną się tym samym potędek naturalny od Boga narzadzony.

według.

według którego tyle tylko (Stwierkowi
 pozwolono jest ubliżyć w całości
 życie y zdrowie swoje, ile Sąd osy
 dźnie będzie potrzebom naturalnym.

P. Co jest za najpierwsze prawo do na-
 tury mu nadane dla Sąd osy usy-
 nienia powinności Jego?

Od. Jeżeli Stwierk ma powinności pod
 nieunikłą karą utraty życia na sie-
 bie włożoną od Proga, to tym sa-
 mym musi mieć nadane sobie od
 tegoż najwyższego Pana przyrodzo-
 ne prawa do tych rzeczy, które we-
 dług porządku naturalnego przyrod-
 zi są Stwierki na ubliżanie życia
 y dogadłania własnym jego potrze-
 bom. Gdyby bowiem nie miał tako-
 wey władzy, gdyby mu nie wolno było
 używać rzeczy ku jego potrzebie gwał-
 godzie stulających, nie mógłby także
 pełnić powinności naturalney wzglę-
 dem siebie, a nie pełniając oney wnetby
 utracił.

ubrać życie odebrane z daru natury.
Żyć więc natoby się wódz, żeby żyć,
natoby miał włożone na się powinno-
ści, żeby im nadarzyć uszynek, natoby
w sobie doznawał różnych potrzeb żeby
onym dogadzał, zaiste nie przynajmniej
tak dobrze służącego prawa (Stwierkowi
musielibyśmy samemu nie przynajmniej
albo życia, albo ładnej w tym życiu
swoją siłowości, ale iedynie samo ubra-
nie, nędzę niestety chary, z wiekliwości
obowiązku nadaremna. Takowe więc
prawo uznac musimy że prawo (St-
wierka potrzebne, z bezwzględnie, kiedy na
tak osygnistey funduje się powinności,
a powinności na potrzebnych potrzebach,
uznac powinnościmy że prawo sprawi-
dliwe, bo pte ten nie się nikomu nie-
wyzłiera, ale iedynie służą na pora-
bowanie każdego. Uznac na koniec
powinnościmy że prawo koniecznie po-
třebne (Stwierkowi do utrzymania ży-
cia, uznawajgo mamy że prawo
prawdliwe nieodmienne z samego
porządku natury pochodzące od Boga
a nie.

a nie od ludzi ustanowione.

§. XII.

Nauka dalsza o prawie naturalnym stuzącym Zarzeczno wszystkim ludziom.

P. Jak moiemy opisac wogulnosci przyrodzone prawo Czlowieka.

Od. Można roznie w do slow definiowac prawo przyrodzone Czlowieka i zarze iednak wyraziac bedziemy iedną słow, kiedy upowiemy, że to prawo przyrodzone Czlowieka biorzycgo wogulnosci jest prawem do tych Dobr Lidskich. Ktore stuzę Czlowiekowi do iego Zaczynania. Albo inaczej iedne prawo przyrodzone Czlowieka, jest czynienie tego, w me jest pozyczone, uszyetho to inaczej iedną prawde chowac i innymi słowami wyrazoną. Kazdy Czlowiek ma prawo przyrodzone do tego, b. lewicy

bo każdy z natury podlega powinności, że
by zachował siebie w całości, bo każdy w
sobie doznaje nieuchybnych potrzeb, dla
których dążywać musi nietylko siemskimi
do tego służących, a przez dążywanie
stynie to, co jest nietylko pożyteczne,
ale nawet nieuchybnie potrzebne dla
tego.

pp. Jak mamy uważać y mieć to pra-
wo nadane od natury każdemu
człowiekowi?

Od. Najpóźniej uważać możemy, że po-
ki Człowiek dostaje w dziecinym
wieku, chociaż ma też prawo bez
wątpienia, przecież jednak niema
żadnej tej naturalnej w sobie spo-
sobności, żeby go mogło dążyć dla
pożytku swego, powtóre toż są go
y dążyć, każdy Człowiek nie-
dążywa go każdy jednakowym spo-
sobem, bo niejednakowa każdemu
siła.

znajdzie się w duszy, prawa z usilno-
 ściami każdego stawa, chociażno-
 ści lub przypadki. Mędrze tedy up 2
 Ludzi pracujących na kawałku chleba
 choćby mieli równe prawa dożyczenia
 stary od siebie nabytych, lecz niedawno
 nastąpi równy skutek tegoż prawa
 od nich różnego. To jest musi jeden
 więcej nabyć stary niżli drugi, mo-
 że być większą miarą darunku nad-
 godzona prawa tegoż niż tam tegoż
 Potemnie iak kto żalił się prawa
 przyrodzonego, y iak go umię-
 daję przyzwolenie, tak mu się przy-
 dać, jeżeli między albo żalić
 niech. Żadnego na ten czas po-
 dytku nieodbiornego żnięgo wstawie
 iak by go nie miał. Utyło tylko
 w porządku naturalnym ma pra-
 wa przyrodzonego do iakiej re-
 czy w nie regularności do nikogo nie-
 należący

ile do nabycia oney przez prace y sta-
ranie swoje Łdij, lub Łatijwa tegoż
prawa nieprzykładać go do naby-
cia tej rzeczy, niemozie się mowić, że
by ta rzecz prawdziwie była jego wła-
snością, do niego należącą, jego mie-
niem nabyta przez dźdźwie y tężenie
swego prawa przyrodzonego.

§ XIII.


O prawie naturalnym iak. go Cło-
wisko moze tężić dla nabycia
rzeczy potrzebnych dla siebie.

P. Od czego istotnie Ławisko w Cło-
wisku włożenie tego prawa, które
każdemu studij & natury?

Od. Najprawd Cłego stworzik umie
tężić rzecz sama dla dogodzenia
potrebom y porzeczności w łasney wy-
pełnieniu tyleż i tego prawa ławiska
porzeczności,

Łląd poznaci możemy, że tożenie pra-
 wa tegoż najpręd zależy od sposobno-
 ści lub umiejętności stownika, wrażliwy
 on znajdować się może. Powtore tenże
 stownik do spoleczności. A Koga prze-
 czony y w nieyże Karar od urzędzenia
 osadzony, chociaż iednakowe względem
 siebie ma sposoby nabywania rzeczy
 potrzebnych y wygodnych, przecież ied-
 nak tym przedley może nabyć rzeczy
 przez tożenie tegoż prawa, tym pe-
 wniey niż nabytych może utrzymać
 się, tym więcej y łatwiey znaleźć
 pomocy może y okazać do zarobku
 im w doskonalszym y potężniejszym
 Łotawai będzie stanie spoleczno-
 ści z mieniem. Czego więc należy cię
 poznaci iak może stownik najpo-
 dyteżniey y najlepiey Łatwie w
 Słutku samym swego prawa, które
 mu

Ktore mu Bóg dał do Dobr ziemskich
ku tego wygodzie y potrzebie studzących.
nie pozostaniemy nigdy brać miasey
tężenie tegoż prawa, tylko wraz z te-
mi dwoma koncyjami od których
istotnie dependuje, w jakim stanie
najpłod względem siebie co do wta-
sney spółności sporobności y
umieretności, w jakim powtore spo-
tętności stanie względem innych
ludzi dostawać będzie tenże
Stwierk, tak też niemiasey be-
dzie bezpieczny w dążywaniu go
y rozciąganiu przez pomoc od in-
nych ludzi.

p. Cuiusmodi sposobem może Pa-
wiek tądże prawo swoje według
nadaney sobie do tego sporob-
ności od natury? 

Do Łodzi y Łazyc wai swego prawa iest
 to iedno co się starać, co nabywać
 Dobra ziemskie, ktorých cztorek po-
 trebuić kuzi chowaniu y wygodzie tak
 dżyna iako Jędrwia, nego żeby
 skutkiem samym dostajić, niema
 tylko 3 sposoby do nabywania, co
 pilnie uważyc należy. Najpierwszy
 w tym się wydaie, gdyby cztorek
 sztuk ustawicznie y rodzinnie tych
 wszystkich urzędaiow ziemskich ku
 tego Łazycowaniu sposobnych, ktore
 natura sama wydawać i sie-
 bie dżytko bezdawney pomocy
 y roboty ludzkiej. Dżi gdyby uskie-
 rawsty sobie tychże urzędaiow dżier-
 skich w przyzwyczajonym starie ich
 obfitości zachował oneż dla przy-
 sztey potrzeby. Się nakoniec sposob
 gdyby sam przyznawał urzędaiow
 dla siebie przez sadzenie orłow
 siami Łbozia y

y bytę pielęgnowanie, albo krotko mo-
wić, gdyby sobie przyczynił co wko-
potrzebnych rzeczy przez porządną upra-
wę gruntów.

P. Obieciwako moiemy uważać te sposo-
by ułożenia prawa danego (Stwier-
kowi) od natury według sposobności.

Q. Najpierw uważać moiemy, że
krotko z opisanych tych 3 krotko
sposobów jest wcale odmienne, a nie
różnica drugi braci się nie może.

O innego bowiem szukać podziemi
wrodzajów funkcjonalnych od niko-
go nie należało, y onych 3 arcy
zarywać, co innego Analizy
zgrupować y zachować, co innego
tychże urodzajów przynależać so-
bie przez pilną uprawę gruntów.

Powtórę lepszy y przyteżniejszy jest
dla (Stwierka) sposób drugi niżeli
pierwszy

niechli piestoty. Heu niechli 2gi. Tu-
 ba wprawdzie więcej mu prac-
 wai na zachowanie y zgromadzenie
 rzeczy potrzebnych, niż na codzienn-
 nie ich szukanie, a nierównicy
 więcej na ich wznowienie przez
 uprawę roli, ale też za podęymowa-
 niem większej pracy więcej przy-
 czynia sobie dożeszney starości.
 Teżora przed wszystkimi polega
 na obfitym użiwaniu Dobr Liem-
 skich bandziej upewnienia y ubezpie-
 czenia dla siebie los wygodnego życia
 w każdym czasie.

Potrzebie Jezeli Ładnego 2 tych 3
 sposobow chęytai się mieć. Nie
 Stwierk miećże sobie w tej mi-
 ęcie Ładawai najwięzszej pracy
 y fatyki, Ładnego też Dobra Liem-
 skiego miećże potrzebnego dla
 siebie

dla siebie nie nabywszy nieuzycie, nie za-
zywając cierpieć bóstwie albo na życie
albo na zdrowiu. Pozwarte im stworzeń
do większych na rozumie przychodzi dosko-
nalsze, im lepiej naturę ziemskich
stęży ich przyrodzony porządek uważa
y poznaje, tym doskonalszego chwyta
się sposobu zarabiania, tym lepiej
przydaje mu się tożenie tegoż pra-
wa, im więcej sobie dawać pracę,
im większe dla zarobku czyni użyt-
wanie. Tym więcej nabývá wiedzy,
tym też daley przez większe naby-
wanie rośniega swoje prawo na-
turalne, które ma do używania
Dobro ziemskich ku tego potrzebie
stępujących.

P. Jak się pokazuje zachodzące
prawo stworzenia do takiej wiedzy
w szeregach?

Odp. Czyni przez szukanie się przez
zachowanie

czyli nakoniec przez uprawnienie gwarantu
 starać się będzie istnieć o nabycie
 rzeczy potrzebnych dla siebie, zawsze kto-
 rym kolwiek porzynając sposobem, mu-
 si koniecznie wstąpić do tego myślo-
 dy - pracy, fatygi y uciążliwiania tak
 dalece, iż niemającemu mu Bóg poms-
 łot w skutku samym uciąży się pra-
 wem Latyniania Dobry ziemskich
 tylko jedynie pod wypetnieniem nie-
 uciążliwej powinności pracowania. Pra-
 ca tedy Latynian od Stwierka do
 nabycia iakiej rzeczy pokazuje
 prawo jego ierz nieszczęsą samą, La-
 chodzące, praca Łona ogranicza
 skutkiem samym y opisuje prawo
 naturalne wszelkie ogólnie, które mo-
 gą mieć ludzie do każdej rzeczy,
 do nikogo iestnie nienależnej. Praca
 nakoniec Łona pokazuje co do tego
 należy albo nienależy. Dalej poznaj naz-
 odrywicie

wtasności każdego studząca.

P. O study z prawa natury każdemu y uszy-
skim ludziam uważając ich iednego
względem 2go

Q. Uważać prawo naturalne iednego Czł-
wieka względem drugiego iest to iedno,
co uważać y poznawać iaka iest wta-
sności do każdego z nich należęca, i-
kie prawo każdemu z nich study do r-
kowney rzeczy w szeregulności. Żeby-
my poznaci mogli doskonale, uwa-
my najpierw, że każdy Człowiek
natym świecie do czasu orządony
od Boga, lub ma prawo do używa-
nia Dobra ziemskieh, lubo ich po-
trebując nabyci może, iednak kie-
dy żyć dającego mu więcej niema
wtasnego dane sobie a natury
tylko iedną swoją osobę. W tej oso-
bie człowieka znajdują się różne
naturalne

podobności iakote rozem y mustry, ma
 więc sítá uátá práca y tym podobne, przez
 które byle ich chciá dazyt, przyzwicie
 może dádosi y udytú porównani y po-
 třebie wglédem siebie może przez prá-
 cę y wolności wlasney osoby nabyt, ana-
 bywszy dazywai Dobr Liamskub. Wta-
 mnié tedy osoby jego to iest ta rzecz, któ-
 ra do niego tytko anié do kogo inpre-
 go nalezy iest najpierwszym prawem
 przyrodzonym každemu (ktorekoni raz
 na dawsze dnatoy stúdzym). Powto-
 re kiedy cétórek przez to zemie wta-
 snosi osoby swojej y tego wszystkiego
 co sie w niej znayduie stuka codzien-
 nie y dazywa, lub ágromankiwy za-
 chowuie Liamskie Doba ku potřebie
 y wygodzie jego stúdzce, na ten czas
 nabywai tych rzeczy nabywa wta-
 snosi Dobr ruchomych, która ponie-
 waz iest skutkiem wlasności osoby jego
 y zarobkiem wlasney pracy, dla tego

dla tego takowa druga własności Dobra
ruchomych tymże prawem co y pier-
wsza do niego należy. A kiedy nato-
mie potrzebie niekontynuując się sta-
my zachowując te same potrzeby dla
siebie due tenże Ciotnik nie tylko
przy terniejszym, ale nawet y pewnie-
jszym daleko sposobem przynaj dla
siebie y Łazywań Dobra ziemskich
przez macowitą uprągę gruntu na ten
czas także własności osoby y własno-
ści Dobra ruchomych przez siebie dwo-
mad Łonego na wyprawę potężną i-
kiego Kawalka ziemi do nikogo zep-
rze nie należący. W ten czas może
tymże samym prawem przygodnym
nabywamy Ciebie y ostatniej własno-
ści gruntu takowego.

P. Jak się może uważać y naz-
wać ta trójka własności?

W

pierwszą, z tych własności dla krotko-
 ści w wyrażeniu należy wyrazić y nazy-
 wać będziemy uśrednioną własnością
 osobistą, drugą własnością ruchomą,
 trzecią własnością prawną, które te dwie
 ostatnie, ponieważ średniej własności
 osobistej iako że źródła iakiego
 pochodzą y oneż się rozciągają wy-
 rażają, dla tego można iestare te
 z własności nazwać iedną własnością
 na 3 części dzielącą się, w tych wła-
 snościach gdy się kto przypatrzy, to
 uszytko stamyka się, co kolwiek na
 tym świecie ma stworik d'arun
 natury, albo co nabyci może przez
 własną pracę y m'odroby, one naj-
 lepiej pokazują, iż daleko prawnie
 naturalne stworika rozciągione
 byi może Dobr' ziemskich ku jego
 zadziwaniu sporobnych, przez to na-
 konie własności poznając każdy o
 dyskusie co do niego samego, a co

do kogo nalezy, poznaie tym samym mie-
Lanowicie fak swoje wtasne prawa,
iako prawa innym ludzom stuz-
ce, co taiste naybardziej mu na-
lezy dotiacemu w iakiej kolwiek
spotescnisci dla ubezpienia swe-
go y cudzego prawa.

P. Bez czego sa hoiaka wtasnosci
niemoze byc prawniemi y Lupet-
nie wtasnoscia?

O. Wtasnosci nie iest co innego, tyl-
ko prawo do iakiej rzeczy, ktora
gdy do kogo nalezy, tym samym
naten czas do innego nalezy
niemoie. Takowa wtasnosci cygli
to osobista cygli ruchoma, cygli
gruntowa, nie byle prawniemi y
Lupetnie wtasnoscia, iceli ten kto-
remu stuz nie byle uobny wt-
denai y dzizwanii Fey icelini.
byle

powtore pewnym y bezpiecznym w
porządaniu teyże własności.

Jeseliby też uchwala była moja
własności, gdyby mi nie było wolno
dysponować nią, y szafować jak mi
się podoba, gdybym się płynie nie-
mogł pewnie ubliżać, gdybym nie-
tylko mogł z niej wyjechać od drugie-
go (Stwierka, ale nawet przestąpił ja-
ko kolwiek miał względem wolnej oney
zarządzania. Leczże niemając tey
własności na nieby mi się własności
nie przydała. niemając zaś pewności
iż by tym samym przestąpił być
moją własnością, mogła da
najpierwszą okazywać do mnie,
niemalże. Nie sąż więc o wła-
sności mojej być, nigdy
iż od własności y pewności nie odsta-
jemy y odstąpić niemożemy.

Jaako.

Że to borem niema żadnego prawa
w rzeczy samej dochodzącego między
ludźmi bez jakiej kolwiek własności, tak
też niema zupełnej y prawdziwej wola-
wności bez własności, niema własności bez
pełności.

Własności, wolań, pełności, te są 3
magistralne y jedyne prawa, któ-
re według porządku y prawa natu-
ralnego służą, & są równo wszystkim lu-
dziom w społeczeństwie iednemu wzglę-
dem drugiego, w których użytkość się
zamysła, co kolwiek może być przyte-
mniejszego. Ciężko, bez nich niemoż-
by żadną miarą, każdy swego prawa
dla nabycia Dobra ziemskiego niemoż-
by wypełnić powinności y Ładowni u-
życiu potrzebom naturalnym iak da-
leko własności Ciężko. rosną gęsz-
cie, może, tak daleko y wolań tego
Ładowni będzie swoje granice, po-
niżej.

ponieważ tak wolności każdego sta-
 łąca nie jest w męce tylko wolne
 żądanie i zafowanie swojej wła-
 sności tak dalece iż gdyby (Kurek-
 in) żadney nie zafawiono wolności
 tym samym niemiałby żadney
 wolności bo by się w niedym nater-
 ras pokorai niemożte. Lpą cęgi-
 nie się dacie widziei iaffe mia-
 ra wolności przydwoita jest cęgie-
 kai dyżoemu wspoteczności i mpe-
 mi y co się prędzicie rozumie ma
 przez te wolności cęgiha tak isto-
 tnie potrzebna każdemu obywatelo-
 ai w każdym postępnym narodzi,
 ktora gdyby kto od wstanozi oddie-
 lab nigdy by ia wythumacyi dobre
 y okryżu niepotrafil. A iako bwi-
 stę pokazalimy wstanozi i prawa
 naturalnego pochodzą tak te i
 wzgledom y stęly wolnym y pierwszy
 bye paimien wspoteczności (Kurek-
 in) to jest

to jest względem osoby swojej Dobro-
nych, y względem tego kawałka
gruntu, który do niego należy być.

P. Co jest własność każda iedna względem
drugiej uważana i tych, które są
Charytati i prawa naturalnego

Q. Wiele daleko natym przypatry się
tym, y właścicielom uważając iedną
względem drugiej, a najpręd własność
osobita jest najpierwszym prawem
o natury nadanym każdemu Ch-
rytati, najpierwsza może, bo ia-
stwierk larca ma, gdy żyje dady-
na bo bez tej najpierwszej wła-
sności, to jest bez pracy osoby swojej
niktby nie mógł dostąpić tak dobro-
nych jako y nieruchomych. Po-
tore każ własność jest iedynym
prawem Charytati, ponieważ pier-
wsze, iedną własności, nie ied-
nej nieygraza, tylko skutek pochwycy

Z tożony wnoszą osobisty, którzy
 Zarządca Czyni na nabycie Dobr
 ruchomych y nieruchomych, kiedy
 ich Dostanie, tym samym własności
 osobistej, roznaga y rozróżnia, to
 jest: iż na ten czas opowierze tego
 osoby wiele jest innych rzeczy, któ-
 re do niego, ani do kogo in-
 nego należą; Potrzebi własności os-
 bista mu więcej nie wyraża tylko
 pracy iudystryj, Sądka osoby moiej,
 które mi dala natura, y każdemu
 d osobna istoty kowi na Zadowy-
 wrymienie potrzebom naturalnym
 y powinnemu względem siebie. Wła-
 sności ruchoma opowierze tożony pra-
 cy moiej wyraża te rzeczy, którem
 Zebrał y Zgromadził. Własności
 Zas gruntowa wyraża naypierz-
 pracy moia, jako wyrabiana grun-
 tu tożona, wyraża powtore te dobra
 ruchome

niekiedy odmiennie najpóźniej z groma-
dzone, które tożym i osadziłem na
gruncie, wyraża pobieżnie ten kawałek
ziemi, który teraz odmiennie nabyty nigdy
niegdy i być nie przestanie. W tym
wzrost i własności są sobie podobne, że
jedna drugiej wyraża tożenie, jedna bez
drugiej nastąpić nie może, w tym zaś
odmiennie, że każda z nich przestanie
konczyć się, wcale na innej nie może.

Po dwarte z pomiędzy tych 9 własno-
ści jedna tylko osobista nie jest bynaj-
mniej wzięta lub nabyta od nikogo
z ludzi, natym siłą, ale wraz z ży-
ciem od natury każdemu nadana.

Inne zaś dwie własności są nabyte,
z tym wszystkim chociaż te dwie ostat-
nie własności to jest ruchoma i gruntu-
wa nie z stworzonym się razem rodzą,
jednak gdy ich kto nabywa tym i z
prawem naturalnym do niego należą
jakim

jakim yutaszoci sobista, dla tej
 iedney niezawidney myslizny, że
 niicht tych Dwóch wlasności dostaję
 niemoze bez tozenia wlasney mocy,
 ktora iako kazdemu stuzi i natu-
 tury, iako kazdemu dana iest ta
 iedny sposob nabywania Dobr Lian-
 skich, tak tez prawo kazdego do
 iakięj swady w szeregulności iako-
 dzaje pokazanie byi naturalne.

P. Co oryginalnie dają potraci te z wlasności?

O. Lubo kazdy z ludzi zostajacy w zwiaz-
 dku spolecznosci musi tozyc prawo swoje
 y sprawowac dla siebie naypierwey,
 poniewaz gdyby niedogad lat osobnym
 potrzebom swoim, y gdyby nie petnit
 powinności naturalney względem siebie
 samby i a siebie, a niekto mógł i a nie-
 go ponosit karę nieubibną i śmierci,
 lub boleści. Lubo spolecznosci ludzka
 nie na śmierzenie lub przywlastnienie
 prywatnego prawa, ale iedynie na obrone
 onęgi, y iate nayniefiste ubezpieczenie
 iest

jest Łato Łona, iednak niemoga mair
ci ludzie przydorie y politycznie to-
dy dla siebie y zarywai wlasno-
sci. I prawa natury nam służyć ayh,
Zeby ieden o drugiego pomocy y ratun-
ku niezasiegat. Zasiegai Las Łob-
potney gromady dla potrzeby nie ied-
es mtego, tylko cyjni Łamiane ied-
ney wlasności Ła druga, Ła Łakowej
Łamiany, ktora ludzie sobie cyjni
duyli wedlug dobrowolney uzody.
pochodzą y zyhikaję, między nimi
wone Łobopotne prawa y poimności
między miedziagami y kupczagami
Panem y stugg Driednem y dob-
iego Driednem, między Jępod-
nem y sęladą, między wnik-
ami, kupcami, Niemiesnikami, mied-
kredytorem y stuznikiem etc. Ła
cyjni inacz; dobre co jest wlasno-
robiste, wuhome y grante, ina
dobre iedk sie te łoty wlasności w
Ławarystie Łakowic Łobo pulnie,
tymsa

tym samym poznaci możemy doskonały
 gatunek wszelkich powinności do jak
 się tego obowiązku porządkuje ludz-
 kiego, na takim fundamencie y pra-
 wie Ładzone

§ XIV.

O ustawie naturalnej, o sprawiedli-
 wości, Dobroczynności, y występkuach prze-
 ciwnych Prawu przyrodzonemu.

P. Co się rozumieć ma przez ustawę
 naturalną?

O. Ustawa naturalna jest prawo re-
 guta do Proga przepisana, słowicki,
 iako rozumemu y wolnemu stwore-
 niu, przez które tenie najwyższy y naj-
 przysty Pan przykazuje mu, albo Łaka-
 że nie co takiego pod karą y nadgry-
 dą nieunikną. Ze Prog fakory u-
 stanovit regule, dla tego przydzwia
 nazywa się, ustawą naturalną, bo
 Ładzie według natury y potrzeby ludz-
 kiego stanu

stanu naturalnego, a bynajmiej w
dług natury upodobania z wymyśtu
naszego, że dasi dachowai się powinnien
Stwierdzić się mianowicie powinności
powstająca z aiste fundamentalka, les
się w niej dawiaraia, wrystkie m-
ne powinności do których może być
w szeregach obowiązków ieden
względem drugiego.

P. Dla czego wykładając prawo natu-
ralne pokazac należy ustawę wzglę-
dem niego przypisaną, a Proga?

O. Mowiac o prawie naturalnym Heba
nam koniecznie mowić także o usta-
wie naturalnej y oner dowodne wypro-
wadzić. Ponieważ iako ta ustawa nie-
miataby z siebie pewnego d'amierrera,
żadney najmiejszej potrzeby, gdy
by się onie fundowato na prawie, y dla
prawo tak dacia o Stwierkoni Proga mo-
ywała.

y wstać dożądania praw stuzycy
 sobie musiał, oraz naznaczy pewną
 jaką miarę i taki pewny porządek
 moralny, według którego żądawali
 by ludzie użyć swego prawa, o-
 sobliwie kiedy od tego Pana naj-
 wyższego przyznaniem są do listy
 między sobą społecznosci, bez drugich
 społecznosci niemogliby ludzie tej do-
 kładnie szczęśliwości, i takiej przynaj-
 dacie pewnej, społecznosci nie była by ni-
 komu przyteczna, gdyby w niej nie-
 onogo pewnie y wolnie żądawali
 prawa swego, pewne zaś y wolne
 żądanie prawa każdemu stuzy-
 cego miejsca by nie miało. Gdyby
 jeden względem drugiego nie był
 miał się równostajnie pewnej
 reguły, którą by każdy szedł się
 miał tak względem siebie, jako innych
 ludzi.

P. Co w sobie Łamyka ustawa naturalna,
z którą się pokazuje być oświetlona, y ne-
tetna, dla każdego (Świrka).

B.d. Ustawa naturalna każdego y dla
wszystkich ludzi raz na Ławsie od
Boga przypisana do w sobie Łamyka,
w tych się krotko następujących
wyrza słowach, stara się dla siebie
ile można oiake najlepszy los ży-
cia dożesnego nie narupiać w
nieozym y nieprzywstażeniach prawa
sobie cudzey własności. Pierwsza
część tej ustawy naturalney wyrza
poimnieniu każdego (Świrka) wzglę-
dem siebie, druga część zaś pre-
pisuje sobopelną poimnieni jednego
względem ego. Każdy ina ożekisnie
poimnieni względem siebie, bo nie-
maż żadnego żyjącego (Świrka),
któryby nieuznawał naturalnych
atych nieuchibnych potrzeb. Każdy

Każdę tuzę poduwa się do drugiej
 porimoi względem innych ludzi po-
 nieważ oglądając się na swoją
 potrzebę, porimoi y prawo, i widać to
 orzeisnie, iż uszyrey iemu podobni
 rowni podlegli są potęgowi na-
 turalnemu względem zachowania
 darycia y Dobroci w całości, y że
 Ładom Lmich iako y on sam nie-
 mógłby w potęgowości swoim potrze-
 bom dogodzić, y pełnić porimoi
 względem siebie nie mógłby duple-
 nie y wolnie y bezpiecznie dary-
 wać prawa swego, a przez to Dosta-
 pię przydwójtey słabości, jeżeli-
 by wolno było każdemu targać
 się na cudze prawa y onez drugich
 wydzierać.

P. Na czym Ładcy sprawiedliwsi y
 na czym istotnie potrzebni?

2) Kiedy Bóg przepisał każdemu ustawę
naturalną, tym samym przepisał spra-
wiedliwość, która równa jest, y śmiały,
co druga część tejże ustawy naturalnej.
Jako bowiem niegodzi mi się naruszać
prawa własności ludzkiej y własności,
tak kiedy przez sprawiedliwość będzie
dawać co się komu należy, tym sa-
mym nie sobie czego nieprzyta-
szyć, y nikomu krzywdy nie uczynić.
Takowej sprawiedliwości, która każde-
mu przynajmniej, co się mu należy,
według zachodzących praw jego, któ-
re pewne przypisuje granice praw
jego, która wrażliwie między ludźmi
przytę ubrymnie bez stawienia u-
razy albo szkody kogorokuriek któ-
ra upewnia własność każdemu sta-
jącemu. Labanaria c. Lawie targnie-
nia się, na udziale takowej moim
sprawiedliwości

sprawiedliwosci. Za nieomylną y nazy-
 wującą regułę od Boga nam przepisane-
 nej wyciąga iście każdym Storie-
 ku własny jego interes. Niechay bo-
 wiem być prawo albo iurimie studzące
 albo studiując maiące niebądź uznane
 za prawo nitykane, lecz wątpienia,
 nicht ludzi własności swojej nie-
 bądź mogli dążyćwai bezpiecznie y
 zupełnie w spoteczności, d'koż zamiast
 postędku niestykane zamieszpanie, a-
 miast zgody y jedności niestwierzone
 kłutnie, a zamiast spokojności w do-
 nej ustawione burgi między nami
 zawozną się, które na koniec przypro-
 wadzić muszą do pewney zguby przy-
 wiski y biedy niewypowiedziane.
 Na ten czas Tróswalona, na świecie
 sprawiedliwoscią, niemiatby Laden.
 Choręto prawa przyrodzonego sty-
 ni to dla siebie, a iest przydwoite y
 przyrodzone

ale raczej co iemu samemu uraz. I
ni stemi more byj naystrodliwsze.

P. Co jest dobroczynność?

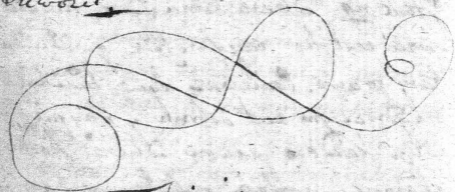
Q. Czyni komu dobre jest to samo, co dla
poratowania bliźniego w potrzebie do-
taczającego ustępować mu darmo i ja-
kiego prawa, iakiej własności do sie-
bie należącey nie wymagając. Tak od
niego wzajemney Łasney powinno-
ści, ta ustępka bliźniemu jest nie-
tylko chwalebna, ale nam ludziam
iako równym sobie kracim przydat-
na, ale nawet z strony naszey po-
winna, raz dla tego, że iey po nas
wycega uwolony miłobrodzi
sentymet, którym w natury dlatey
a nie inney przyezony jestesmy opa-
tzeni. Drugi raz dla tego, iż przesta-
kowa dobroczynności to iednym oddaie-
my, y wracamy w upotekności, wimy
w drugich iakim kolwiek sposobem dziebać.

P. Które są najmniejsze występki przeciwne prawu naturalnemu, ustawie y sprawiedliwości?

Q. Absy, tkie prawa, które tudzież stają z natury, w tychż samyż kaja się prawach, to jest w własności, wolności y pewności. Chocierż więc naruszać będzie albo własności, albo wolności, albo pewności, co wsty, tko przeciwne będzie razom prawu naturalny, ustawie y sprawiedliwości; Jtako np. odbiera komu życie, nie stanowi jest, bo najszersze granice natury prawo. Ponieważ życie ludzkie najdroższym jest dobrem, y najpięknym każdego prawem, odbiera komu własności y wolności osobiste, wydiera własności ruchome, lub gruntową, zabrania życia. Chocierż przez tożenie prawa y własności ruchomey niemoż być własności gruntowej. przestępstwa ma konieć takim chocierż sporobem, żeby

kto

Kto nie mógł użyć godnie y w pełni pra-
wa swego, osiągnąc go przytworze-
niem swojey sposobności y indu-
stryj, to może rzucić y tym podobne
słowy, byle by to dźwiste iakiey nicht
zapierał niemożę tego orewitygo
Zwrotienem prawa y ustawy d. Bo-
ga nam nadaney dla dostąpię-
nia iak nayanie, kstę w życiu wstę-
śliwości.



Finis
Finis Naturę.

§ I.

O posętkach prawa natury.

§ II.

O naturze Stowika względem prawa.

§ III.

O nieuniknoney potrzebie prawa albo Reguty dla Stowika.

§ IV.

O Bogu y wtądyy jego nad stowickiem

§ V.

O karze nadgródzie przytaczoney do prawa natury.

§ VI.

O powinnościach Stowika względem wstłonich na niego od prawa natury.

§ VII.

O powinnościach Stowika względem Boga.

§ VIII.

O powinnościach Obywatela względem siebie.

§ IX.

O złych y szkodliwych zwyczajach,
które nam mogą wyrządzić ludźmi.

§ X.

O nabywaniu dobrych zwyczajów y po-
żytecznych.

§ XI.

O prawie naturalnym, które stu-
dy da równo wszystkim ludziom.

§ XII.

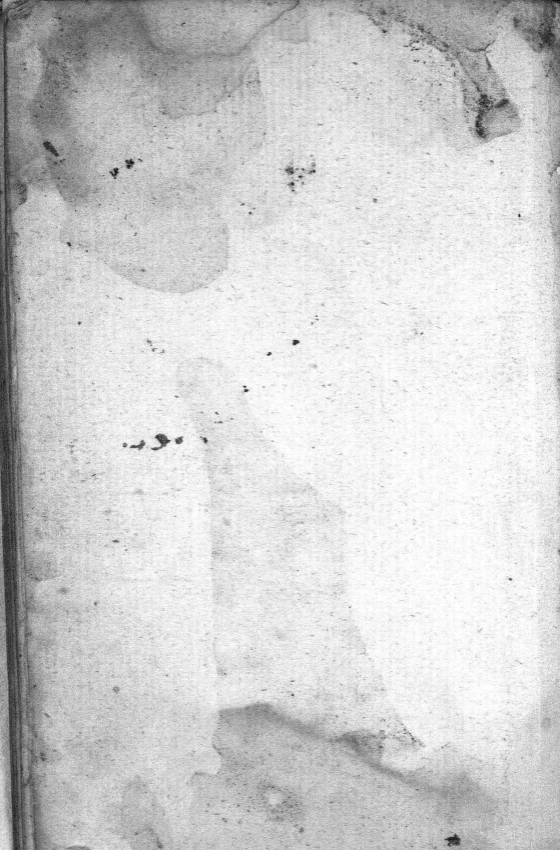
Nauka dalsza o prawie natural-
nym studiująca równo wszystkim
ludziom.

§ XIII.

O prawie naturalnym iak go Oby-
watek może użyć dla nabycia
zwyczajów potrzebnych dla siebie.



§ XIV



Nam hic Liber Dominus
meus habere. *duos val*

Atu Liber meus testis ff.
Deus.
quis illum. Igitur heri no
men est ab. *Stephanus*
~~Thomasa~~

Beu monu. *honi*
mege

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Ostatnia 17

60-102 Poznań

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82